

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,  
SPRAW POSELSKICH  
I IMMUNITETOWYCH  
(NR 125)  
z dnia 29 lipca 2026 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 125)

29 lipca 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek z dnia 4 maja 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła **Wojciecha Króla**, przedłożonego przez Europejskiego Prokuratora Generalnego, uzupełnionego w dniu 28 maja 2026 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Laura Codruța Kövesi** europejska prokurator generalna wraz ze współpracownikami, **Ryszard Kalisz** i **Marta Smółka** pełnomocnicy posła **Wojciecha Króla**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Chybalski** – wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

## **Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam pana posła **Wojciecha Króla**. Witam pana posła **Pawła Śliza**, obrońcę spośród posłów. Witam pana mecenasa **Ryszarda Kalisza** i panią mecenas **Martę Smółkę**, pełnomocników posła **Wojciecha Króla**. Witam gości uczestniczących w posiedzeniu: panią prokurator **Laure Kövesi**, europejską prokurator generalną, panią **Grażynę Stronikowską**, prokurator europejską, panią **Agnieszkę Marcińczyk**, delegowaną prokurator europejską, pana **Milana Jarona**, dyrektora generalnego w Prokuraturze Europejskiej oraz pana **Michele Simonato** ze służb prawnych Prokuratury Europejskiej. Witam także pana mecenasa **Piotra Chybalskiego**, wicedyrektora Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Witam panów mecenasów z Biura Legislacyjnego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku z 4 maja 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz o zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła **Wojciecha Króla**, przedłożonego przez europejską prokurator generalną i uzupełnionego w dniu 28 maja 2026 r.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie jest obsługiwane z udziałem tłumaczy symultanicznych. Na sali są dostępne słuchawki, z których mogą państwo korzystać podczas obrad. Służby Kancelarii Sejmu ewentualnie mogą pomóc. Jeśli dobrze zrozumiałem, na kanale 1 jest język polski, na kanale 2 jest język angielski.

Naszycy goście z Prokuratury Europejskiej chciałbym poinformować, że regulamin Sejmu przewiduje dokładnie początek, przynajmniej procedury: zaczynamy od przedstawienia wniosku przez stronę wnioskującą, czyli przez Prokuraturę Europejską w tym postępowaniu. Następnie głos zabiera zainteresowany poseł i jego obrońca spośród posłów. Później następuje dyskusja i tutaj już są kwestie zwyczajowe. W pierwszej kolejności zawsze mamy w zwyczaju, że głos zabierają członkowie Komisji, a dopiero później goście. W związku z tym, że będziemy dzisiaj obradować w dwóch językach, bardzo proszę o zwrócenie uwagi na wypowiedzi pojedyncze, żeby nie wchodzić sobie w słowo, żeby to przebiegło w sposób zrozumiały dla wszystkich. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę...

## **Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Jeśli można, panie przewodniczący, z wnioskiem formalnym na początek.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, z wnioskiem formalnym, który sprecyzuję po udzieleniu odpowiedzi przez pana przewodniczącego, mając na uwadze pewne wątpliwości co do prawidłowości złożenia tego wniosku, wątpliwości natury proceduralnej. Mam pytanie: Czy Komisja otrzymała opinie prawne, czy posiada opinie prawne w zakresie tego, w jaki sposób ten wniosek musi być składany? Czy Prokuratura Europejska kieruje taki wniosek bezpośrednio do samego marszałka, czy kieruje taki wniosek do marszałka, czy za pośrednictwem prokuratora generalnego? Mam w tym zakresie pewną opinię, ale nie chciałbym jej jeszcze wyrażać. Chciałbym się tylko dowiedzieć, czy Komisja posiada takie opinie prawne, czy zaciągała jakieś zewnętrzne opinie, czy ma wewnętrzne opinie służb prawnych naszego Sejmu.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Zgodnie z prawem, o formalnej poprawności wniosków decyduje marszałek Sejmu. Marszałek Sejmu przekazał do Komisji wniosek pani prokurator europejskiej. W Sejmie są cztery opinie wewnętrzne: dwie pochodzące z Biura Legislacyjnego, dwie pochodzące z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Komisja zamówiła trzy zewnętrzne opinie u niezależnych profesorów prawa konstytucyjnego. Wszystkie opinie są dostępne w sekretariacie Komisji.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z powyższym składam wniosek formalny o przerwę w wymiarze jednej godziny celem umożliwienia zapoznania się przeze mnie jako obrońcę, przez pana posła Króla z treścią tych opinii. W mojej ocenie mimo wszystko one mają fundamentalne znaczenie dla procedowania tego wniosku i dla poprawności procedowania tego wniosku. W związku z powyższym mój wniosek formalny ogranicza się do orzeczenia przerwy celem zapoznania się z treścią tych opinii.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie dyrektorze, czy możemy prosić o pomoc, jak można potraktować takie coś? Opinie były dostępne, nie są tajne.

**Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Piotr Chybalski:**

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest w zakresie uznania Wysokiej Komisji. Jeżeli Wysoka Komisja uzna, że taka przerwa jest celowa, to pewnie w drodze głosowania przychyli się do tego wniosku. To jest do państwa uznania. Z naszego punktu widzenia sporządziliśmy opinie, przekazaliśmy je zamawiającym i na tym kończy się nasza rola.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, jeśli można jeszcze w uzupełnieniu do tego wniosku. W żadnym zakresie nie mam zamiaru torpedować tego postępowania, mimo że zgodnie z tym, co powiedział pan przewodniczący, tych opinii jest pięć. Jestem w stanie w godzinę się z nimi zapoznać, nie potrzebuję więcej tego czasu. Pragnę zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę wczoraj dowiedzieliśmy się, że są jakieś opinie. Pan poseł Król nie był informowany ani o fakcie zaciągnięcia tych opinii, ani o fakcie zaciągnięcia opinii u konstytucjonalistów zewnętrznych. Stąd moja prośba, mój wniosek o to, żebyśmy mogli rzetelnie procedować ten wniosek.

Jeszcze raz podkreślam, nie chcę bombardować posiedzenia tej Komisji. Z szacunku do obecności gości, którzy przyjechali, wskazuję, że nie potrzebuję odroczenia do kolejnego posiedzenia Sejmu, na dłuższy termin, a raptem o godzinę, która pozwoli nam, ale także oczywiście każdemu z obecnych tutaj posłów, zaznajomić się z tymi opiniami. Zatem proszę o pozytywne rozpatrzenie tego wniosku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, pan poseł Wójcik.

**Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Jestem przeciwny temu wnioskowi. Zapoznałem się z wnioskiem pani prokurator europejskiej i chcę powiedzieć, że każda kolejna godzina odkładania rozstrzygnięcia tej sprawy jest po prostu szkodliwa dla tej sprawy. Czekamy przez 10 tygodni od momentu, kiedy wpłynął

wniosek Prokuratury Europejskiej. Czekamy przez 10 tygodni w sprawie, która powinna być załatwiona w jeden dzień, ze względu na to, co jest w treści tego wniosku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, czy pół godziny byłoby wystarczające?

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, zróbmy 45 minut przerwy, bo jest pięć opinii. Nawet nie znam ich obszerności. Nie wiem, czy to są opinie mające 2 strony, 5, 10, czy 50.

Natomiast, tak jak mówię, nie próbuję torpedować, tylko chciałbym się z tym zaznajomić.

Natomiast do pana posła Wójcika powiem, ustawa o wykonaniu mandatu posła i senatora jest jednoznaczna. Chciałbym jednak, żeby ten wniosek był prawidłowo rozpoznawany. Dlatego bardzo potrzebuję zapoznać się z tymi opiniami. Panie przewodniczący, mogę zobowiązać się, że postaram się zrobić to w 45 minut. Jeżeli będzie jakiś dramat, że potrzebuję jeszcze 3-5 minut, to ewentualnie będę o to prosił, ale myślę, że postaram się zrobić to w 45 minut.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, pani prokurator Kövesi.

**Europejska prokurator generalna Laura Codrăuța Kövesi:**

Dzień dobry. Ponieważ po polsku mówię słabo, przejdę na angielski. Bardzo dziękujemy za zaproszenie.

Z tego, co rozumiem, sprawa jest jasna. Nie jesteśmy w sali sądowej, nie będę więc jako prokurator interweniować w dyskusję między prawnikami. Nie wiem też, co mówią przedłożone opinie, ale wydaje mi się, że jasna jest treść art. 29 rozporządzenia o Prokuraturze Europejskiej, którego przeczytanie zajmuje pół minuty. Pewnie państwo go znają. Dlatego chyba nie ma konieczności odkładania tej debaty. Ale to oczywiście nie jest moja decyzja, tylko Komisji i przewodniczącego. Niemniej chciałam zaznaczyć nasze zdanie w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Znam te opinie. Proponuję podjąć decyzję w kwestii przerwy półgodzinnej. Opinie zlecone na zewnątrz u polskich konstytucjonalistów mamy przygotowane w języku angielskim.

Kto z pań i panów posłów, członków Komisji jest za półgodzinną przerwą? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Głosowało 17 posłów. Za – 12, przeciw – 5, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Komisja zdecydowała o półgodzinnej przerwie w obradach. Bardzo proszę o dostarczenie tłumaczeń tych opinii dla pani prokurator Kövesi i kopii dla pana posła Śliza.

[Po przerwie]

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Wznawiam obrady.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią prokurator...

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Kolejny?

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Tak, wniosek formalny po analizie tych opinii. Jeśli Wysoka Komisja pozwoli...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Zacznę od tego, że jest taka łacińska paremia *clara non sunt interpretanda*. Pozwolę sobie posłużyć się tym zapisem art. 29, który poruszyła pani prokurator, który brzmi...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

„Jasne nie podlega interpretacji”. To dla tych, którzy ominęli w wykształceniu łacinę.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Myślę, że rozmawiamy tutaj w ramach osób, które mają wysokie pojęcie o przepisach prawa.

Art. 29 mówi, że jeżeli ten immunitet jest potrzebny i jest ta przeszkoda, to europejski prokurator generalny składa pisemny wniosek, który zawiera uzasadnienie i w którym wnosi o uchylenie przywileju lub immunitetu. Dalsza część zdania: „zgodnie z procedurami określonymi w tym prawie krajowym”. Czyli przepis ten opisuje, jak ma wyglądać wniosek, co ma w sobie zawierać, jakie elementy mają w nim być. Ale procedura złożenia tego wniosku jest przeniesiona do prawa krajowego. Przenosimy się teraz do brzmienia prawa krajowego, które w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora w dwóch miejscach, bo są tutaj rozpoznawane dwa wnioski, mówi o tym, jak wygląda procedura. Skoro rozporządzenie odsyła do procedury, to teraz popatrzmy, jak wygląda procedura.

Art. 10 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora: „wniosek o wyrażenie zgody na zatrzymanie lub aresztowanie posła lub senatora składa się za pośrednictwem prokuratora generalnego”. Ten przepis jest tożsamy, jeżeli chodzi o uchylenie immunitetu. Skoro rozporządzenie odsyła do procedury, a ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora wskazuje tę procedurę, to nie została dochowana procedura przez prokuratora generalnego. Na tę okoliczność zwrócił uwagę marszałek Sejmu, kierując do państwa wniosek mówiący, że procedura została zastosowana nieprawidłowo. Były tam jeszcze inne uchybienia, które państwo mieliście w swoim pierwotnym wniosku, ale one oczywiście zostały usunięte i w tym zakresie nie ma wątpliwości. Ale dalej nie usunęliście państwo tego zastrzeżenia, które podniósł pan marszałek, tłumacząc, że wniosek był prawidłowo złożony, bo zawierał uzasadnienie etc.

Jeszcze raz podkreślam: *clara non sunt interpretanda*. Mamy przepis, który wprost wskazuje, jak powinien być złożony ten wniosek. Państwo, patrząc na tę procedurę składania wniosku, niełożyliście go prawidłowo. Pragnę zwrócić uwagę, że procedura, o której mówię, jest w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. W trakcie rozmów właśnie skonstatowaliśmy, że przecież jesteśmy racjonalnym ustawodawcą. Nie bez powodu do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wprowadziliśmy przepis, że procedura ma wyglądać w sposób następujący: prokurator prowadzący sprawę, mający przeszkodę w postaci immunitetu, kieruje ten wniosek za pośrednictwem prokuratora. To jest tak samo jak przy wniesieniu apelacji – jak pomyłę sąd, to w prawie cywilnym jestem pogrzebany. Jako obrońca mam ten ratunek, że mój błąd może być naprawiony. Ta procedura jest gwarancją, elementem gwarancyjnym dla nas wykonywających mandat posła i senatora.

Chciałbym omówić tę opinię bardzo szczegółowo. Dlaczego? Dlatego, że chciałbym, żeby panowie i panowie posłowie zobaczyli, jak osoby niezwiązane z Sejmem, niebędące legislatorami, niebędące prawnikami zatrudnionymi w Sejmie, tylko zewnętrzni prawnicy, konstytucjoniści, profesorowie, doktorzy habilitowani wypowiadają się na temat prawidłowości tego wniosku.

Pan profesor Grzegorz Kuca w swojej opinii mówi tak: „Art. 29 ust. 1 rozporządzenia 2017/1939 nie ustanawia pełnej, autonomicznej procedury uchylenia immunitetu. Wskazuje europejskiego prokuratora generalnego jako organ właściwy do wystąpienia z pisemnym i uzasadnionym wnioskiem, ale równocześnie odsyła do procedur określonych w prawie krajowym. W zakresie nieuregulowanym w rozporządzeniu zastosowanie mają zatem krajowe wymogi proceduralne, pod warunkiem, że nie naruszono niezależności skuteczności pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej. Wymóg złożenia wniosku za pośrednictwem prokuratora generalnego, przewidziany w art. 7b ust. 1 oraz art. 10 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, należy kwalifikować jako element procedury krajowej w rozumieniu art. 29 ust. 1 rozporządzenia. Przemawia zatem brzmienie ustawy, jej systematyka oraz dotychczasowa praktyka sejmowa dotycząca wniosków w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego”.

Nie bez powodu cytuję fragmenty tej opinii i będę cytował kolejne. Dlaczego? Dlatego, że ta sprawa ma w polskim systemie prawnym bezprecedensowy charakter. To nie może być tak, że Prokuratura Europejska rozszerza swoje kompetencje. Kierując ten wniosek w taki sposób, z pominięciem pewnej procedury, rozszerza sobie kompetencje. Zresztą mam jeszcze inne argumenty co do samego wniosku pokazujące, że Prokuratura Europejska niezgodnie z obowiązującym

systemem prawnym rozszerza także swoje kompetencje, ale przedstawię je na późniejszym etapie dzisiejszego posiedzenia Komisji.

„Ponieważ europejski prokurator generalny nie usunął braku polegającego na niezłożeniu wniosku za pośrednictwem prokuratora generalnego, istnieje podstawa do przyjęcia, że wniosek nadal nie spełnia jednego z wymogów proceduralnych prawa krajowego. Marszałek Sejmu wezwał europejskiego prokuratora generalnego do uzupełnienia wniosku, wskazując te dwa braki, które wskazywałem: niewskazanie materialnoprawnej podstawy ochrony immunitetowej oraz niezłożenie wniosku za pośrednictwem prokuratora generalnego. Pismo uzupełniające sanowało pierwszy z tych braków, podkreśliłem to na wstępie, skorygowało omyłkę identyfikacyjną dotyczącą daty urodzenia posła. Europejski prokurator generalny podtrzymał jednak stanowisko, że wniosek powinien być skierowany bezpośrednio do marszałka Sejmu, bez udziału polskiego prokuratora generalnego”. Nie podając, dlaczego, mimo że przepis tak mówi, jednak prokurator tak uważa.

„Nie można zatem kwestionować legitymacji europejskiego prokuratora generalnego jako autora wniosku”. Tutaj nie kwestionujemy w tym zakresie kompetencji Prokuratury Europejskiej, ale kwestionujemy procedurę. „W art. 7b ust. 1 i art. 10 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora posługują się jednoznaczną formułą, zgodnie z którą wnioski w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego – a takie jest to przecież to przestępstwo – oraz wnioski o zgodę na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie składa się marszałkowi Sejmu za pośrednictwem prokuratora generalnego”.

Marszałek Sejmu wezwał przecież wnioskodawcę do uzupełnienia tych wniosków, ale niestety ta argumentacja nie znalazła zastosowania i wyników w piśmie, które zostało skierowane przez prokuratora europejskiego. Cytuję dalej pana profesora: „Ustawa nie usuwa jednak formalnego braku w rozumieniu art. 7b ust. 1 i art. 10 ust. 4”. Jeden z wniosków, który został tutaj skonstruowany przez pana profesora: „Nadal aktualna pozostaje wada polegająca na niezłożeniu wniosku za pośrednictwem prokuratora generalnego. Art. 29 ust. 1 rozporządzenia nie wyłącza wprost tego wymogu, lecz odsyła do procedur krajowych – tu są wskazane artykuły – należy kwalifikować jako element takiej procedury”. Z przykrością muszę powiedzieć, że wszystkie te opinie zewnętrzne, a dostaliśmy wszystkie, są miazdzące dla Prokuratury Europejskiej. Pokazują, że Prokuratura Europejska nie ma racji w tym zakresie.

Opinia pana prof. Mariusza Jabłońskiego, ona jest bardzo ciekawa, naprawdę zachęcam do jej gruntownej lektury. Mówi też tak: „W dniu 29 maja 2026 r. sporządzona została notatka w sprawie formalnej oceny wniosku EPG, uzupełnionego potem pismem z dnia 27 maja” – tu jest Biuro Legislacyjne 2.032.11.2026/2. „Podkreśla się w niej, że prawidłowo doszło do uzupełnienia wskazania materialnoprawnej podstawy wniosku, jednak w dalszym ciągu EPG ani w swoim pierwotnym piśmie, ani w piśmie uzupełniającym wniosek nie wskazała argumentów pozwalających na stwierdzenie, że zastosowanie wymogu pośrednictwa prokuratora generalnego powodowałoby naruszenie niezależności Prokuratury Europejskiej, co w konsekwencji ocenić należy jako wadę wniosku polegającą na braku realizacji wymogów określonych w art. 7b ust. 1 oraz art. 10 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora”. To wprost jest wskazane w piśmie sygnowanym przez Biuro Legislacyjne.

„W dniu 29 maja sporządzona została dodatkowa opinia prawna na ten temat w sprawie uzupełnienia wniosku europejskiego prokuratora generalnego o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla, w której podkreślono, że wnioskodawca – EPG – nie wykazał, że z treści art. 7b ust. 1 wynika kompetencja prokuratora generalnego do kontroli wymogów formalnych przekazywanych wniosków immunitetowych oraz potencjalnie mogłaby być postrzegana jako zagrożenie dla zasad niezależności Prokuratury Europejskiej, co prowadzi do wniosku, iż wnioskodawca – to jest bardzo ważne – nie sanował uchybień polegających na nieprzekazaniu wniosku z dnia 4 maja za pośrednictwem prokuratora generalnego. W konsekwencji należy uznać, że wniosek z 4 maja, uzupełniony pismem z 27 maja – tutaj bardzo ważne – nie spełnia wymogów wynikających z art. 7b ust. 1 ustawy, a tym samym marszałek Sejmu powinien pozostawić ten wniosek”.

Co jest bardzo ważne? W konkluzjach tej opinii pana prof. Mariusza Jabłońskiego jest napisane tak: „Marszałek Sejmu, kierując wniosek do właściwej komisji, nie dołączył stanowiska, które pozwala na poznanie argumentów, jak się wydaje, eliminujących pierwotną wadę, czyli dopełnienie przez wnioskodawcę wymogów formalnych i przesłanie wniosku za pośrednictwem prokuratora generalnego. W konsekwencji do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych

skierowany został wniosek złożony nie przez prokuratora generalnego, ale organ wyłącznie do tego uprawniony w rozumieniu przepisów prawa krajowego”. To jest postanowienie ustawy z dnia 9 maja o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Ta opinia również wskazuje bardzo ważny jeden element. To jest dosłowny cytat z tej opinii, cały czas cytuję dosłownie treść tej opinii. „Niezależnie więc od tego, czy marszałek Sejmu nie uznaje wniosku za niezgodny z ustawą i w konsekwencji nadaje mu bieg – to jest to, o czym mówił pan przewodniczący – kierując ten wniosek do właściwej komisji sejmowej, komisja ta nie jest pozbawiona prawa do merytorycznej weryfikacji tego, czy spełnia on ustawowe wymogi stawiane wnioskowi o uchylenie immunitetu oraz o wyrażenie zgody na jego zatrzymanie lub aresztowanie, w tym oczywiście ustalenie, że konkretny wniosek wniesiony został przez organ do tego uprawniony. W razie stwierdzenia, że wniosek wniesiony został przez podmiot nieuprawniony, komisja ma prawo do zwrócenia przedmiotowego wniosku marszałkowi Sejmu”. Jest to napisane wprost w tej opinii.

„Z perspektywy standardów konstytucyjnych ocena prawidłowości złożenia przez EPG, z pominięciem prokuratora generalnego, wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła opierać się musi na ustaleniu, czy w przepisach rozporządzenia unijnego istnieją przepisy, które umocowują EPG do zastąpienia działań kompetencji organów krajowych w przedmiotowym zakresie”. Nie istnieją. A jeżeli istnieją, to proszę, żebyście państwo wskazali, które przepisy pozwalają wam na przejęcie tych kompetencji.

„Respektowanie nie tylko traktatowej zasady legalizmu eliminuje dopuszczalność domniemania kompetencji przez Prokuraturę Europejską. Jednoznacznie potwierdza się zasadę, zgodnie z którą prawo krajowe ma zastosowanie w zakresie, w jakim dana kwestia nie jest regulowana przedmiotowym rozporządzeniem unijnym. Z treści tego przepisu nie wynika w żadnym razie, że EPG jest kompetentna do pominięcia lub zastąpienia jakichkolwiek elementów procedury krajowej”. Jesteśmy prawnikami – przestrzegajmy przepisów. Jesteśmy prawnikami – stosujemy się do przepisów, które my tutaj ustanowiliśmy.

Wreszcie, co chyba jest najważniejsze, odwoływanie się do zasady lojalnej współpracy. Jest to art. 4 ust. 3 akapit pierwszy Traktatu o Unii Europejskiej. „Musi uwzględniać fakt, iż jej naruszenie ma miejsce wtedy, gdy nie podejmuje się prób mających na celu znalezienie rozwiązania zgodnego z traktatami, akceptowalnego przez obydwie strony i szanującego jednocześnie uprawnienia instytucji i prerogatyw nie tylko między samymi organami unijnymi, ale również między nimi a organami krajowymi w państwach członkowskich”.

Obiecuję, że zmierzam już ku końcowi. Teraz opinia pani prof. Joanny Juchniewicz. „Zgodnie z przepisami obowiązującymi ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej musi być złożony za pośrednictwem prokuratora generalnego oraz musi zawierać następujące elementy (...)”. W tym drugim punkcie państwo dochowaliście obowiązujących przepisów, w punkcie pierwszym nie. „Wniosek o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie musi być złożony za pośrednictwem prokuratora generalnego – art. 4 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – oraz zawierać poszczególne elementy. Wniosek z 4 maja nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 7b ust. 1 oraz art. 7b ust. 4 pkt 2 i 3 oraz art. 10 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora”.

„Uzupełniony wniosek datowany na dzień 27 maja złożony został ponownie do marszałka Sejmu bezpośrednio przez europejskiego prokuratora generalnego z pominięciem prokuratora generalnego. W piśmie europejski prokurator generalny podkreśla, że art. 29 rozporządzenia ustanawiającego Prokuraturę Europejską stanowi, że organem, któremu prawo Unii Europejskiej powierza złożenie wniosku, jest europejski prokurator generalny, który czyni to zgodnie z określonymi procedurami krajowymi. Następnie podnosi, że w odniesieniu do wniosku w przedmiotowej sprawie wszystkie procedury przewidziane w prawie krajowym zostały zachowane”. Pytam, jak zostały one zachowane, skoro procedura krajowa jest jednoznaczna w tym zakresie i ona nie została dochowana. Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest jednoznaczna.

„Wniosek został sporządzony na piśmie, zawierał podstawę prawną, uzasadnienie, wskazywał posła, precyzyjnie określał czyn, którym wniosek dotyczył i został złożony marszałkowi Sejmu. Europejski prokurator generalny podniósł nadto, że odniesienie do prokuratora generalnego jako organu, któremu powierzono przekazywanie wniosku Sejmowi, nie może być uznane za część wymogów proceduralnych w tej sprawie”.

Bardzo przepraszam, ale prokurator europejski nie jest od interpretacji polskich przepisów. Polskie przepisy są w tym zakresie jasne. Nie może być tak, że prokurator europejski mówi: „nie może być uznane za część wymogów proceduralnych w tej sprawie”. To czym jest w takim razie postanowienie art. 7 i 10 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora? Czym jest, skoro nie jest procedurą? Czym jest, skoro nie wskazuje sposobu złożenia tego wniosku? A za chwileczkę powiemy, że prokurator europejski będzie mógł składać wniosek bez uzasadnienia. Gdzie jest ta granica? W mojej ocenie ta granica została przekroczona. Procedura nie została dochowana. Opinia w sposób jednoznaczny mówi, że wniosek musi być złożony za pośrednictwem prokuratora generalnego.

W konkluzjach tej opinii: „Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Wojciecha Króla oraz wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie nie został wniesiony za pośrednictwem prokuratora generalnego, co stanowi naruszenie art. 7b ust. 1 oraz art. 10 ust. 4 znanej ustawy. Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Wojciecha Króla oraz wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie może być skutecznie procedowany po skierowaniu do marszałka Sejmu za pośrednictwem prokuratora generalnego”.

Pozwolicie państwo, że ja złożę teraz wniosek, który nie jest tylko po moim uważaniu, ale ten wniosek jest oparty na tezie pana prof. Mariusza Jabłońskiego. Wnoszę tak, jak na stronie 8 i 9 tej opinii. Jeszcze raz przypomnę: Komisja może dokonać analizy, czy wniosek został złożony przez prawidłowy podmiot, uprawniony podmiot. Komisja ma prawo do zwrócenia przedmiotowego wniosku marszałkowi Sejmu jako tej wstępnej kontroli. Proszę pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o tę wstępną kontrolę.

Konkludując, przypominam, że my mamy działać w ramach i w granicach prawa. Mówimy tutaj o pociągnięciu posła do odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy właśnie immunitet precyzyjnie określa, kiedy, dlaczego i w jakiej procedurze. Inaczej należałoby przyjąć, że europejski prokurator generalny może samodzielnie wybierać te elementy procedury krajowej, które uznaje za mające zastosowanie. Tak nie może to wyglądać, bo doprowadzilibyśmy do rządów prokuratury, a nie rządów prawa. Wnoszę o to, żeby Komisja podjęła uchwałę o zwrócenie tego wniosku jako po dokonaniu wstępnej kontroli, bo innej decyzji podjąć się nie da. Przeczytaliśmy opinie, które są jednoznaczne. Nie mówię, żeby tego wniosku ponownie nie złożyć. Wystarczy powiedzieć, jakie procedury...

#### **Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wycofać.

#### **Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Nie, wręcz przeciwnie, panie pośle. Procedujemy. Panie pośle, bardzo proszę pozwolić mi skończyć.

Procedujemy ten wniosek. Mój klient jest gotowy do merytorycznej weryfikacji tego wniosku. My jesteśmy gotowi do merytorycznego rozpoznania tego wniosku. My jesteśmy gotowi do pokazania dalszych uchybień Prokuratury Europejskiej. My się nie boimy. My wiemy, że prawo stoi po naszej stronie. Ale przestrzegajmy tego prawa. Przestrzegajmy prawa, żeby ono było zgodne z tym, w jaki sposób ono zostało zapisane w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Mówimy o racjonalnym ustawodawcy. Bądźmy tym racjonalnym ustawodawcą. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Prokuratura Europejska złożyła ten wniosek prawidłowo. Ta sprawa naprawdę ma charakter bezprecedensowy. Spór ma znaczenie fundamentalne, bo on pokazuje, w którym kierunku Prokuratura Europejska będzie mogła iść. Obserwowałem różne sprawy, które pani prokurator kierowała do różnych organów o uchyleniu immunitetu w różnych krajach. Różne kraje mają różne regulacje. Nasza jest bardzo precyzyjna. Jeżeli pani prokurator pokaże mi przepis, który pozwala na pominięcie procedury zawiązania art. 29...

Coś nie działa w tłumaczeniu? OK. Jestem adwokatem i prawnikiem, który jest w stanie przyjąć argumentację, jeżeli ona będzie zgodna z przepisami prawa. Pani prokurator, w takim razie bardzo proszę powiedzieć, jaki przepis pozwala na pominięcie polskiej procedury w zakresie uchylenia immunitetu? Nie jest to art. 29, do którego pani prokurator się odwoływała, bo on jasno wskazuje. On jest jasny. *Clara non sunt interpretanda*. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy pani prokurator chciała zabrać głos w tej sprawie? To raczej było skierowane do Komisji, ale ma pani prawo głosu przeciw. Bardzo proszę.

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Bardzo dziękuję. Bardzo chciałabym wdać się w prawną dyskusję, zwłaszcza że mamy obecnych obrońców, ale zgadzam się, że był pan szybszy ode mnie, podnosząc rękę, dlatego że podniosłam rękę w sprawie wcześniejszego wniosku, który poprzedził tę debatę. Mój wniosek jest następujący, żebyśmy przesunęli tę decyzję z powodów, które za chwilę przedstawię.

Bardzo dziękuję za zaproszenie, zgodnie z odpowiednimi ramami proceduralnymi i ustalonymi praktykami instytucjonalnymi. Natomiast także biorąc pod uwagę nowość, że Prokuratura Europejska bierze udział w postępowaniach karnych w Unii Europejskiej. Faktycznie tworzymy precedens, jeżeli chodzi o ochronę interesów finansowych Unii Europejskiej w Polsce.

Zgodnie z rozporządzeniem o Prokuraturze Europejskiej, Konstytucji RP i ustawie z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora jestem tutaj, żeby wyjaśnić, że wniosek Prokuratury Europejskiej dotyczący uchylenia parlamentarnego immunitetu pana Wojciecha Króla, członka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, jest koniecznym etapem proceduralnym, który jest wymagany zarówno przez prawodawstwo unijne, jak i polskie. Bardzo krótko wyjaśnię teraz tło dotyczące samej procedury.

Jeżeli mam być precyzyjna, to 8 miesięcy temu, 2 grudnia 2025 r. po zawiadomieniu od władz krajowych Prokuratura Europejska otworzyła śledztwo dotyczące złożonego procesu korupcyjnego, który miał negatywny wpływ na finansowe interesy Unii Europejskiej. Śledztwo obejmuje kilka osób podejrzanych o czyny związane z zarządzaniem funduszami przeznaczonymi na projekty unijne, korupcją i ingerencją w proces zamówień publicznych. Od grudnia 2025 r. do maja 2026 r. zebraliśmy wystarczający materiał dowodowy, żeby ustalić odpowiednie podstawy, żeby podejrzewać, że pan Wojciech Król, poseł na Sejm, mógł popełnić czyny, które wchodzą w kompetencje Prokuratury Europejskiej.

W tym momencie, żeby podjąć dodatkowe działania związane ze śledztwem, polskie prawo wymagało uchylenia immunitetu członka Sejmu. Z tego powodu 4 maja 2026 r., zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa, złożyłam do marszałka Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu tego posła. Art. 29 § 1 rozporządzenia w sprawie Prokuratury Europejskiej stwierdza jasno, że uchylenie immunitetu jest wymagane w ramach prawa krajowego i w takim przypadku wniosek powinien zostać złożony przez europejskiego prokuratora generalnego zgodnie z określonymi procedurami krajowymi. Rozporządzenie wyznacza europejskiego prokuratora generalnego jako kompetentną władzę, która może złożyć i wystąpić z takim wnioskiem. Właśnie tak zrobiłam, zgodnie ze wszystkimi wymogami proceduralnymi, które są określone w polskim prawie. Wniosek został złożony w formie pisemnej, określał, jakiego członka Sejmu dotyczy, określał także podstawy prawne i faktyczne i opisał domniemane czyny zabronione, w związku z którymi Prokuratura Europejska prosiła o pełnomocnictwo, żeby prowadzić dalsze śledztwo.

Reasumując, nasz wniosek jest oparty wyłącznie na odpowiednich ramach prawnych ustanowionych przez ustawodawstwo unijne i polskie i jest umocowany na podstawie dowodów zebranych w ciągu trwającego śledztwa w sprawie karnej. Ten wniosek nie jest podstawą, żeby określić, czy dany członek Sejmu jest winny, czy niewinny, na podstawie zgromadzonych w śledztwie dowodów. Uchylenie immunitetu nie jest stwierdzeniem winy. Jest to mechanizm wpisany w procedurę, ustanowiony przez odpowiednie ramy prawne, żeby upewnić się, że dochodzenie w sprawie karnej może być prowadzone z poszanowaniem prawa do obrony, domniemania niewinności i wszystkich gwarancji proceduralnych. Rozumiem, że ani ocena prawdziwości zarzutów dotyczących podstawy naszego śledztwa, ani rzetelność zgromadzonych dowodów, ani kompetencje Prokuratury Europejskiej w tej sprawie nie są przedmiotem tej sesji. Na te pytania będziemy odpowiadać w trakcie procesu sądowego prowadzonego zgodnie z prawem unijnym i polskim.

Wniosek ma jeden cel – uchylenie immunitetu wymaganego zgodnie z polskim prawem, aby prowadzone przez nas śledztwo mogło trwać dalej. Prokuratura Europejska działała w pełni zgodnie z prawem unijnym i prawem polskim. W ramach prowadzonej procedury spełniliśmy i wykonaliśmy wszystkie obowiązki, które nakłada na nas europejski ustawodawca i działaliśmy

zgodnie z odpowiednimi przepisami polskiego prawa. Jestem pewna, że każda instytucja, która uczestniczy w tej procedurze, wypełni swoje obowiązki konstytucjonalne i prawne.

Powód mojego wniosku o odłożenie na później tej debaty i tej decyzji jest następujący – dzisiaj będę składała kolejny wniosek o uchylenie immunitetu Wojciecha Króla, członka polskiego Sejmu, żeby postawić mu zarzuty karne i wystąpić o areszt tymczasowy. Ten nowy wniosek dotyczy dodatkowych czynów zabronionych, które zostały ustalone w ramach prowadzonego bieżącego śledztwa, które jest przedmiotem dzisiejszej debaty. Proszę marszałka Sejmu, aby mój wniosek został pozytywnie rozpatrzony. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Mamy do rozpatrzenia wniosek formalny o zwrócenie wniosku marszałkowi. Tak jak mówił pan poseł Śliz... Mam drobną uwagę. Panie pośle...

**Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ale co „panie pośle”? Chciałbym zabrać głos.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Jeśli państwo pozwolą, akurat ta kwestia poruszona przez pana prof. Jabłońskiego o takiej możliwości, mam wrażenie, że jest podjęta w oparciu o nieaktualne już przepisy prawne.

Bardzo proszę pana dyrektora Chybalskiego o szczegóły w tym zakresie.

**Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Piotr Chybalski:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście znam opinię pana prof. Jabłońskiego. Pan profesor, powołując się na opinię Biura Analiz Sejmowych z 2007 r., a właściwie na artykuł sporządzony przez jednego z pracowników biura, wskazuje, że jeżeli Komisja dostrzeże wady formalne inaczej niż marszałek, to Komisja może zwrócić marszałkowi taki wniosek. Naszym zdaniem w obecnym stanie prawnym jest to niedopuszczalne. W 2016 r. zmieniono ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora i dookreślono zakres kontroli formalnej marszałka i zakres zadań Komisji. Do tego również powstało coraz bardziej rozbudowane orzecznictwo sądowe. Dzisiaj podział jest następujący – ocena poprawności formalnej leży w gestii marszałka, a ocena merytoryczna, czyli sprawowanie rekomendacji dla Sejmu, jest w gestii Komisji. Nie ma żadnych przepisów, które by umożliwiały Komisji zakwestionowanie decyzji marszałka i zwrot takiego wniosku marszałkowi. Natomiast jeżeli Komisja nie zgadza się z oceną formalną wniosku, którą sformułował marszałek, to może to jakoś wyrazić w trakcie głosowania nad rekomendacją dla Sejmu dotyczącą tego, czy immunitet uchylić, czy nie.

Krótko mówiąc, naszym zdaniem wniosek formalny dotyczący zwrotu wniosku immunitetowego marszałkowi jest w obecnym stanie prawnym niedopuszczalny i Komisja powinna przystąpić do rozpatrzenia sprawy. Nie odnoszę się teraz do tej nowej okoliczności, którą podniosła pani europejska prokurator. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie, panie pośle, nie będziemy dyskutować.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Ale ja nie na temat tego...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Tym bardziej nie będziemy dyskutować, jeżeli nie na temat.

To, że jesteśmy dzisiaj tutaj na tej sali, świadczy o tym, że decyzja zapadła. To nie Komisja, tylko marszałek Sejmu podejmuje decyzję dotyczącą formalnej poprawności wniosku. *Roma locuta, causa finita*. Będziemy rozpatrywać wniosek skierowany przez panią prokurator generalną zgodnie z wnioskiem marszałka o wyrażenie przez Komisję regulaminową opinii o tym wniosku. Wniosek formalny padł.

Bardzo proszę, będziemy nad nim głosować. Kto z pań i panów posłów....

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Pani prokurator poprosiła nas, żebyśmy tego dzisiaj nie procedowali.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Wniosek o odesłanie wniosku do marszałka Sejmu.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, jeżeli można, to chciałbym zmodyfikować wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Chciałem zmodyfikować ten wniosek. Panie przewodniczący, w takim razie wnoszę o przerwę w procedowaniu, mając na uwadze fakt, który podniosła pani prokurator, że wnosi o nierozpoznawanie w dniu dzisiejszym, ponieważ ma zamiar skierować rozszerzony wniosek w tym zakresie. Zgodnie z tym, o co wnosi pani prokurator, wnoszę o przerwę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Zrozumiałem wypowiedź pani prokurator inaczej – jako informację, że będzie kolejny wniosek. Czy pani prokurator mogłaby sprecyzować?

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Wniosek został złożony. Nowy wniosek został złożony, a mój wniosek był, żeby przesunąć tę debatę na kolejną sesję. Wnioskuje o przełożenie decyzji i dyskusji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani prokurator, złożyła pani wniosek do marszałka Sejmu. Marszałek wezwał panią do uzupełnienia i poprawienia tego wniosku. Pani złożyła go ponownie, nie za pośrednictwem prokuratora generalnego. Pan marszałek przesłał tutaj. Pani w tej procedurze może albo wycofać ten wniosek, albo nie. Nie może pani go rozszerzać. Nie ma takich precedensów. Jest wniosek skierowany przez marszałka Sejmu do opinii. Jeśli pani ma jakieś inne wnioski na kolejnych posłów polskiego Sejmu, to bardzo proszę je składać do Komisji. Ja nie jestem marszałkiem Sejmu. Komisja regulaminowa nie jest Sejmem. My mamy wniosek marszałka o zaopiniowanie pani wniosku z 4 maja, uzupełnionego bodajże 28 maja. Tak naprawdę debatujemy nad tym wnioskiem z 28 maja.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie, nie na tym etapie.

Panie mecenasie, panie dyrektorze, czy na ten temat? To jest jakaś kuriozalna sytuacja.

**Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Piotr Chybalski:**

Jedną kwestią jest to, czy państwo pochyliły się nad tym pierwszym wnioskiem, czy nie. Jeżeli państwo chcą przerwać, to jest to oczywiście formalnie dopuszczalne. Jeśli nie, to można procedować. Natomiast zrozumiałem, że jest jakiś drugi wniosek. To jest osobna procedura. Na tę chwilę nie wiemy, czy składając wniosek drugi, pani prokurator wycofuje ten pierwszy. Tak naprawdę nie jestem w stanie się tu ustosunkować do tej sprawy.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Jeśli można, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę nie prowadzić dyskusji, tylko zgłaszać się do głosu.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Ewentualnie pani prokurator wnosi o to, żeby łącznie rozpoznawać te wnioski, które są złożone w związku z faktem, że są ograniczone. Panie przewodniczący, ja to tak zrozumiałem.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Wniosek tak wybrzmiał, tylko ja nie widzę możliwości, żeby tak robić.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Ale stąd jest mój wniosek...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Przepraszam, my mamy dzisiaj posiedzenie Komisji w związku z pismem pana marszałka Sejmu, w którym wnosi o zaopiniowanie tego konkretnego wniosku. Nie ma kwestii rozszerzania. Panie

pośle, panie mecenasie, zgodnie z polskim prawem immunitet uchyla się w stosunku do każdego zarzutu. Jeśli we wniosku immunitetowym pojawia się kilka zarzutów, zarówno Komisja, jak i Sejm każdy z zarzutów rozpatruje oddzielnie. W tym przypadku już w związku z wnioskiem, który został złożony w maju, będziemy mieli trzy głosowania. Dwa zarzuty, każdy będziemy głosować oddzielnie i drugi wniosek o zatrzymanie i aresztowanie. Nie widzę możliwości w tej sytuacji jakiegoś rozszerzania i przenoszenia dyskusji. Albo pani prokurator wycofuje dzisiaj ten wniosek i nasze spotkanie jest bezprzedmiotowe, albo procedujemy dalej.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

**Posel Łukasz Osmalak (Polska2050):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam takie wrażenie, że pani prokurator zasugerowała tutaj to, że będzie chciała złożyć drugi wniosek. Myślę, że teraz, w pewnym sensie, piłka jest po stronie pani prokurator. Od strony proceduralnej wydaje mi się, że powinno to wyglądać tak, że pani prokurator ma prawo wycofać wniosek, o którym dzisiaj rozmawiamy, i złożyć go ponownie razem z tym nowym wnioskiem, o którym dzisiaj mówiła. Jeżeli wydarzy się coś takiego, że ten wniosek zostanie dzisiaj wycofany przez panią prokurator, to wtedy najprawdopodobniej na przestrzeni kolejnych tygodni czy miesięcy wpłynie do Sejmu wniosek nowy, uzupełniony o kolejny wniosek i będziemy procedować razem dwa wnioski.

Moje pytanie do pani prokurator: Czy właśnie to jest tak, jak mówię, że ten wniosek pierwszy zostaje wycofany i on zostanie za jakiś czas złożony z kolejnym drugim wnioskiem, czy pani prokurator tego wniosku dzisiaj nie wycofuje? Zakładam, że jeżeli pani prokurator go dzisiaj nie wycofa, to wtedy będziemy go musieli procedować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, pani prokurator.

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Powtórzę, ja nie wycofuję żadnego wniosku. Zostałam dzisiaj zaproszona, żeby porozmawiać o pierwszym wniosku. Prawnik, który wypowiadał się przede mną, podniósł pewne teoretyczne kwestie proceduralne, które moim zdaniem nie istnieją. Przepisy stanowią jasno. Ale pytam się Komisji. Jeżeli Komisja uważa, że ta dyskusja powinna być kontynuowana, proszę o jej przełożenie, dlatego że dzisiaj złożyłam nowy wniosek dotyczący nowych okoliczności. Nie wycofuję żadnego wniosku i decyzja należy do państwa.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie przewodniczący, sprawa jest jasna. Pani prokurator, nie istnieje taka możliwość. My rozpatrujemy wnioski, które kieruje do nas marszałek Sejmu. Marszałek Sejmu skierował do nas wniosek celem zaopiniowania, który pani przedłożyła, uzupełniając go 28 maja tego roku.

W związku z tym bardzo proszę przygotować głosowanie. Rozpatrujemy wniosek formalny pana posła Śliza. Pani prokurator gwoi informacji, pan poseł Śliza jest zarówno adwokatem, jak i posłem. Zgodnie z procedurą poseł, którego dotyczy wniosek immunitetowy, ma prawo ustanowić obrońcę spośród posłów. Pan poseł Król ustanowił pana Śliza. Wniosek jest o odesłanie.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jaki jest wniosek?

**Posel Paweł Śliza (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Nie, panie przewodniczący, zmodyfikowałem go w nawiązaniu do słów pani prokurator. Wniosek jest o przerwę do kolejnego posiedzenia Sejmu, mając na uwadze podniesione argumenty przez panią prokurator o złożenie kolejnego wniosku. On jest o tyle istotny i zasadny, że będzie obejmował szerszy zakres uzasadnień. Stąd mój wniosek o przerwę i rozpatrzenie tego na kolejnym posiedzeniu Sejmu.

**Posel Kazimierz Smoliński (PiS):**

Ja jeszcze też w kwestii formalnej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Już były głosy przeciw.

**Posel Kazimierz Smoliński (PiS):**

Panie przewodniczący, dziwię się stanowisku pełnomocnika, ponieważ Polska, przystępując do Prokuratury Europejskiej, zrzekła się pewnych kompetencji na rzecz Prokuratury Europejskiej. My jako poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości do 2023 r. uważaliśmy, że nie musimy należeć do Prokuratury Europejskiej, bo właśnie może dochodzić do takich spraw, jakie teraz są – jest różna interpretacja naszych przepisów. Prokuratura Europejska uważa, że nasze przepisy będzie interpretowała tak, jak ona to uważa. My uważamy inaczej. Z góry można było założyć, że dojdzie do takich, że tak powiem, sprzecznych interesów. Już nie mówię o tym, że generalnie ta sprawa powinna być prowadzona przez polską prokuraturę, a nie przez Prokuraturę Europejską. Ale to nie jest tematem tego postępowania. Wobec tego są wszelkie przesłanki, aby, biorąc pod uwagę wniosek prokuratury, rozpatrzyć ten wniosek i albo ten immunitet uchylić, albo go nie uchylać, a nie znowuż proceduralnie odsyłać tę sprawę, kiedy Biuro Legislacyjne ewidentnie mówi, że nie możemy tego z powrotem wrócić do pana marszałka. Pani prokurator nie wycofuje tego wniosku. Wobec tego on powinien być procedowany. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Jest wniosek o przerwę w posiedzeniu Komisji. Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w posiedzeniu Komisji do następnego posiedzenia Sejmu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki. Głosowało 18 posłów. Za – 1, przeciw – 16, 1 – wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że wniosek formalny nie uzyskał większości.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę teraz panią prokurator generalną Laurę Kövesi o przedstawienie wniosku o uchylenie immunitetu. Bardzo proszę.

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Bardzo przepraszam, może to kwestia tłumaczenia, ale czy oddalono mój wniosek o odłożenie decyzji dyskusji? Czy dobrze rozumiem? W takim razie nie mam nic do dodania. Już wygłosiłam wstępne uwagi i to wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani prokurator, gdyby nie to, że w miarę dobrze widzę, to mógłbym być lekko zdziwiony, ale obok pani siedzą panie prokurator europejskie, Polki, które mają wieloletnie doświadczenie prawnicze i doświadczenie jako prokuratorzy pracujący w polskich prokuraturach i z pewnością wiedzą, że tak wygląda procedura uchylania immunitetu, że w tym momencie jest z państwa strony obowiązek przedstawienia wniosku. To, że on został przedstawiony na piśmie, nie jest powodem do tego, żeby go nie przedstawić. Jeśli pani prokurator jest nieprzygotowana, to mam nadzieję, że pani prokurator prowadząca tę sprawę jest przygotowana.

Zgodnie ze zwyczajem jesteśmy, że tak powiem, przyzwyczajeni, że zazwyczaj prokurator generalny, regionalny, okręgowy robi tylko taki wstęp, natomiast szczegóły sprawy przedstawia prokurator prowadzący. Jak rozumiem, po pani prawej stronie jest pani prokurator, która prowadzi tę sprawę. Nie widzę w tej chwili możliwości, żeby zakończyć ten obowiązkowy punkt. Mówiłem o nim na samym początku posiedzenia, że właśnie tak w Polsce wygląda procedura w Komisji regulaminowej. Jest ściśle określone *expressis verbis*, że w pierwszej kolejności głos zabiera wnioskodawca, później zainteresowany pan lub pani poseł lub jego obrońca spośród posłów – „lub”, czyli mogą oboje.

Pani prokurator, bardzo proszę w takim razie osobiście przedstawić wniosek albo wyznaczyć kogoś ze swoich współpracowników celem jego przedstawienia.

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Panie przewodniczący, dziękuję. Zrozumiałam, jak wygląda procedura, choć dzisiaj posiedzenie przebiegało jakby nieco inaczej. Może to kwestia tłumaczenia. Rozumiem, że pan poseł, prawnik, poruszył kwestię, kto jest kompetentny, by tę procedurę uruchomić, kto jest kompetentny, by podpisać wniosek. Tak naprawdę to nie mamy już nic do dodania do naszego wstępnego wniosku. Jeżeli dobrze rozumiem, to jest wysłuchanie publiczne, więc nie będę publicznie odczytywać treści naszego wniosku, ponieważ tam jest wiele szczegółów operacyjnych i osobowych, których nie mogę upublicznić na tym etapie. Jeżeli takie informacje poszerzymy, to na pewno prześlemy je na państwa ręce.

Pan poseł Śliz poruszył kwestię, którą mogłabym szczegółowo omówić. Jak mówiłam, art. 29 ust. 1 przewiduje, że za uruchomienie procedury uchylenia immunitetu odpowiada europejski prokurator generalny. Przypadek polskiego prawa wymaga właśnie tego etapu, by uchylić immunitet. Musimy spełnić określone wymogi z ustawy z 9 maja 1996 r. Są konkretne wymogi. Wniosek musi być na piśmie. Jest na piśmie. Wniosek musi zawierać uzasadnienie. Zawiera uzasadnienie. Wniosek musi również mieć podstawę prawną. Podaliśmy podstawę prawną, a więc spełniłam wszystkie wymogi polskiego prawa zgodnie z przepisami. Może to kwestia jakiegoś nieporozumienia.

W Polsce przyjęto rozporządzenie na temat Prokuratury Europejskiej i nie ma tam w nim żadnych dodatkowych wymogów dotyczących działań Prokuratury Europejskiej. Prokurator generalny w Polsce nie jest przełożonym naszych delegowanych prokuratorów. To są dwie oddzielne instytucje. Wniosek o uchylenie immunitetu to nie jest wniosek, który można wysłać listem, pocztą. Musi być on oceniony – tak samo po stronie polskiego prokuratora generalnego w sprawach polskich, jak i po stronie Prokuratury Europejskiej w sprawach europejskich. Należy ocenić dany wniosek, czy są podstawy, by złożyć taki wniosek o uchylenie immunitetu. Istnieje obowiązek dokonania oceny i stwierdzenia, czy dany wniosek ma sens. Natomiast polski prokurator generalny nie ma żadnych kompetencji, jeśli chodzi o sprawy prowadzone przez prokuraturę europejską. Dlatego też w oparciu o art. 29...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani prokurator, jeśli pani pozwoli. W związku z tym, że pan poseł Śliz złożył dwa wnioski formalne, to ta procedura rzeczywiście dzisiaj była inna, ale pan marszałek i Komisja podjęli decyzję. My nie dyskutujemy w tej chwili już nad kwestią tego, czy wniosek ma błąd formalny, czy nie ma błędu formalnego. W mojej osobistej opinii, zgodnej z wszystkimi siedmioma opiniami, ten wniosek ma błąd formalny. To na pani będzie ciążyć ta sprawa, jeśli ta sprawa upadnie przed sądem nie ze względu na winę lub brak winy pana posła Króla, tylko ze względu na to, że procedura jest niezgodna z prawem. Bardzo proszę, żeby pani już o tym nie mówiła.

Pan marszałek skierował wniosek do Komisji. My chcemy zaopiniować, czy Sejm ma uchylić ten immunitet, czy nie. Bardzo prosiłem, żeby pani lub pani współpracownicy przedstawili wniosek, a nie prowadzili dyskusję na temat jego poprawności formalnej. Mam wrażenie, że nie zadecyduję o tym ani ja, ani pani, tylko sąd, gdy ta sprawa do niego ewentualnie trafi. Bardzo się dziwię pani uporowi w tym zakresie. Jeśli prawo jest jednoznaczne i mówi „zgodnie z procedurą krajową”, a nasza polska procedura mówi „za pośrednictwem prokuratora generalnego”, to o tym nie będziemy już dyskutować. Bardzo proszę przedstawić meritum wniosku. Dlaczego państwo występujecie o uchylenie immunitetu i zgodę na zatrzymanie i aresztowanie posła Wojciecha Króla?

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, czy jeszcze można?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Jeszcze jedna kwestia.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie, głos ma pani prokurator generalna. Bardzo proszę.

**Europejska prokurator generalna Laura Codruga Kövesi:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgodnie z rozporządzeniem o Prokuraturze Europejskiej, Konstytucją RP i ustawą z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora chciałabym przedstawić wniosek Prokuratury Europejskiej w sprawie uchylenia immunitetu parlamentarnego pana posła Wojciecha Króla. Osiem miesięcy temu, mówiąc precyzyjnie, 2 grudnia 2025 r. po sprawozdaniu przedstawionym przez władze krajowe, Prokuratura Europejska wszczęła dochodzenie dotyczące złożonego systemu łapówkarskiego, mającego wpływ na interesy finansowe Unii Europejskiej. Dochodzenie to obejmuje szereg osób podejrzewanych o czyny zabronione związane z zarządzaniem projektami finansowanymi przez Unię Europejską z korupcją oraz ingerencją w procedurę zamówień publicznych.

Pomiędzy grudniem 2025 r. a majem 2026 r. zebraliśmy wystarczające dowody dające uzasadnioną pewność, by podejrzewać, iż pan poseł Wojciech Król mógł popełnić czyny, które leżą w kompetencjach Prokuratury Europejskiej. Na tym etapie, abyśmy mogli podjąć dalsze działania operacyjne, zgodnie z wymogami polskiego prawa, konieczne jest wcześniejsze uchylenie parlamentarnego immunitetu pana posła. Z tego też powodu w dniu 4 maja 2026 r., zgodnie z odpowiednimi przepisami, złożyłam na ręce pana marszałka Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego pana posła. Art. 29 ust. 1 rozporządzenia w sprawie Prokuratury Europejskiej wyraźnie stanowi, że w przypadku, gdy uchylenie immunitetu parlamentarnego jest wymagane zgodnie z przepisami prawa krajowego, wniosek powinien zostać złożony przez europejskiego prokuratora generalnego zgodnie z odpowiednią procedurą krajową. Nie będę się powtarzać, bowiem już powiedziałam, jak wyglądają związane z tym kwestie szczegółowe. Dodatkowe informacje na temat kwalifikacji prawnej tych faktów znajdują państwo w naszym pisemnym wniosku.

Ponieważ jest to wysłuchanie publiczne, nie mogę podzielić się tutaj szczegółami operacyjnymi wynikającymi z naszego dochodzenia. Chciałbym państwu przypomnieć, że to dochodzenie wciąż trwa, ponieważ musimy stwierdzić, co tak naprawdę miało miejsce. Dlatego prosimy o priorytetowe potraktowanie naszego wniosku. Dziękuję gorąco za uwagę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani prokurator, tak jak już wcześniej mówiłem, pan poseł Śliz jest ustanowionym obrońcą spośród posłów pana posła Króla.

Teraz głos ma albo pan poseł Śliz, albo pan poseł Król.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Z wielkim bólem przyjąłem wypowiedź pani prokurator. Muszę nawrzucać kilka kamyczków do ogródka pani prokurator. To nie jest uzasadnienie wniosku. Nie może być tak, że pani prokurator nie przedstawiła tu żadnej merytoryki. Ta Komisja jest po to, żebyśmy rozważyli immunitet, który chroni posła, przed jakimiś naciskami, jakimiś politycznymi działaniami, bo po to jest immunitet. Natomiast dzisiaj nie dowiedzieliśmy się nic – dlaczego, jakie motyw, jakie okoliczności, dlaczego jest konieczne uchylenie immunitetu posła Wojciecha Króla. Z przykrością muszę powiedzieć... Pani prokurator może się śmiać, ale w tym momencie jest to bardzo poważna sytuacja. Dla mnie to nie jest śmieszne. Dla mnie to jest bardzo poważna sprawa mojego klienta. Niestety, nawet czytając wniosek pisemny...

**Europejska prokurator generalna Laura Codruța Kövesi:**

Przepraszam, ale szczegółowe informacje znajdzie pan we wniosku, więc proszę nie mówić, że nasz wniosek...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani prokurator, bardzo przepraszam. To ja prowadzę tę Komisję. Teraz głos ma pan poseł Śliz.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Mogę powiedzieć, ponieważ jestem adwokatem, karnistą i wiedzę w zakresie wykonywania prawa karnego w Polsce znam bardzo dobrze. Wiem, jak powinny wyglądać wnioski. Wiem, jak powinien wyglądać wniosek o uchylenie immunitetu. W jednej z poprzednich kadencji sam jako adwokat byłem obrońcą jednego z parlamentarzystów i widziałem, jak wyglądał profesjonalny wniosek. On miał co najmniej kilkadziesiąt stron, bardzo dobrze uzasadniony, z argumentacją, z powołaniem się na dowody. W tym wniosku pani prokurator nie powołuje się w żadnym zakresie na dowody. Mówi tylko, że X, Y, Z, J składa depozycję – tyle. Nie wiemy jakie, nie wiemy w jakim zakresie, nie wiemy w jakim zakresie obciążające, nie wiemy, czy mówią prawdę. To są dowody z pomówienia. To są dowody osób, które zgodnie z tym, co wiemy z wniosku, są osobami współpodejrzanymi w tym postępowaniu i mają najcięższe zarzuty w tym postępowaniu. To są osoby, które opuściły areszt po niespełna 6 miesiącach, ze względu już doświadczenia zawodowego. Przy takich zarzutach nikt nie opuściłby aresztu, gdyby nie rozpoczął współpracy z prokuraturą. To są dowody, które są dowodami z pomówienia. Pani prokurator, to są dowody, które w żaden sposób nie zostały zweryfikowane. Przynajmniej nie pokazała nam ich pani prokurator we wniosku pisemnym, a w dzisiejszym wystąpieniu ustnym również pani prokurator ich nie uzupełniła. Chciałbym wiedzieć, dlaczego posłowie mają podnieść rękę za uchyleniem immunitetu pana posła Wojciecha Króla.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jest we wniosku.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Nie ma tego we wniosku. Problem w tym, że nie ma...

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Każdy przed sądem może bronić swojej niewinności.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Jeśli mogę, panie przewodniczący, prosić o... Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Nie ma we wniosku żadnych argumentów w tym zakresie.

Dowód z pomówienia polega też na tym, że on musi być w jakiś sposób uprawdopodobniony. Jeżeli w aktach sprawy ten dowód jest uprawdopodobniony, przykre, że nie napisała pani o tym w treści pisemnej uzasadnienia. Przykre, że dzisiaj również nie przyniosła pani do nas tych informacji, tych okoliczności. Pomijam fakt, że wniosek jest złożony nieprawidłowo, ale także jest nieprawidłowo uzasadniony. Nie ma tego. Dzisiaj też tego nie usłyszeliśmy.

Bardzo smutne jest to, że pisze pani prokurator w swoim wniosku, że było przeszukanie w miejscu zamieszkania i w innych miejscach zamieszkania pana posła Króla. To ja powiem, że nie jedno, a trzy – w tym samym miejscu. Łącznie z tym, że przenoszone były specjalistyczne materiały prześwietlające ścianę. Przykre jest to, że okoliczności działające na korzyść pana posła Króla nie zamieściła pani w tym swoim uzasadnieniu. Bo co? Nie pasowały do tezy? No właśnie, to jest ten problem. Nie pasowały do tezy. W trakcie żadnych czynności procesowych nie zostały ujawnione ani pieniądze, ani środki, ani inne okoliczności. Czemu o tym nie zostało wspomniane we wniosku? Przyszliśmy, szukaliśmy, nie znaleźliśmy. 300 tys. euro nie da się schować ot tak. To widać...

**Posel Elżbieta Witek (PiS):**

Da się – w nodze od stołu.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo bym prosił panią poseł.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Da się. Nogi od stołu są szerokie.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo bym prosił.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę o spokój.

Proszę kontynuować.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo proszę o zwrócenie uwagi na treść tego wniosku. Jeżeli mamy dążyć do uchylenia immunitetu, chciałbym, żebyśmy robili to zgodnie z prawem. Jeżeli mamy zgadzać się na uchylenie immunitetu, żebyśmy to zrobili na podstawie dowodów, które są. Tych dowodów niestety prokuratura nam nie dostarczyła.

W mojej ocenie, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, koniecznym jest zwrócenie się do pani prokurator o pokazanie materiału dowodowego. Mamy taką kompetencję i wnoszę o to, żeby Wysoka Komisja zwróciła się do prokuratury o pokazanie materiału dowodowego, który wskazuje, że są przesłanki do uchylenia immunitetu.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo istotny powód. Mówimy tutaj o tym, że prokuratura rozszerza swoje prerogatywy, nie uwzględnia porządku krajowego, nie uwzględnia procedury krajowej, ale to także widać w treści tego wniosku. Prokuratura Europejska zgodnie z rozporządzeniem była stworzona po to, żeby chronić co? Została stworzona po to, żeby „chronić interesy finansowe Unii przed przestępstwami, które każdego roku powodują znaczne szkody finansowe”. To jest w pkt 3 we wstępie. „Zakres właściwości rzeczowej Prokuratury Europejskiej ogranicza się

do przestępstw naruszających interesy finansowe Unii, zgodnie z niniejszym rozporządzeniem”. Bardzo precyzyjnie w rozporządzeniu jest to wskazane. „Niniejsze rozporządzenie przewiduje system kompetencji dzielonych między Prokuraturą Europejską a prokuraturą krajową. Niniejsze rozporządzenie powstaje bez uszczerbku dla krajowych systemów organizowania postępowań przygotowawczych przez państwa członkowskie”.

Art. 22 rozporządzenia mówi tak: „Prokuratura Europejska jest właściwa w sprawach dotyczących przestępstw naruszających interesy finansowe Unii, które są określone w dyrektywie, zgodnie z jej transpozycją do prawa krajowego, bez względu na to, czy na mocy prawa krajowego ten sam czyn zabroniony można uznać za inny rodzaj przestępstwa. Jeżeli chodzi o przestępstwa, o których mowa w art. 3 ust. 2 lit. d dyrektywy, zgodnie z jej transpozycją do prawa krajowego, Prokuratura Europejska jest właściwa wyłącznie w przypadku, gdy zdefiniowane w tym przepisie umyślne działanie lub zaniechanie związane z terytorium dwóch lub większej liczby państw członkowskich i wiąże się z występowaniem całkowitej szkody o wartości 10 milionów euro”. W ust. 3: „Prokuratura Europejska jest również właściwa w sprawach dotyczących każdego innego przestępstwa, które jest nierozdzielnie związane z czynem zabronionym objętym zakresem zastosowania ust. 1”.

Teraz moje pytanie. Jak zarzut pierwszy jest związany z interesami Unii Europejskiej? Próbuje naciągać przepisy, naciągać uzasadnienie w nieuprawniony sposób. Piszecie państwo w uzasadnieniu swojego wniosku o uchylenie immunitetu, że oferowane były jakieś stanowiska w spółce powiązanej z miastem, a ta spółka korzysta ze środków Unii Europejskiej. To jest inkorporowanie coraz większej liczby czynów z naszego porządku prawnego do waszej jurysdykcji. To jest niezgodne z przepisami. Tego państwo robić nie możecie, bo naciągacie państwo...

**Głos z sali:**

Słabe to jest.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

To mam nadzieję, że pani poseł, mając na uwadze szanowanie polskiego systemu prawnego, a macie w nazwie „Prawo i Sprawiedliwość”, podniesie rękę za nieuchwaleniem immunitetu w zakresie, w jakim prokuratura naciąga w tym przypadku. Dziękuję bardzo.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pan się już bardziej nie może skompromitować. To jest kompromitacja.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Pragnę zwrócić uwagę, że to jest naciąganie retoryki tam, gdzie się jej nie da naciągnąć, po to, żeby pasowała pod poszczególne przepisy. Patrząc w ten sposób, to każde przestępstwo związane ze spółką miejską będzie z naruszeniem, będzie się odnosiło i będziecie próbowali państwo przejąć? Tak to nie wygląda.

Pragnę zwrócić uwagę, to będzie też clou mojego drugiego wniosku, bo pierwszy jest dotyczący powzięcia materiałów dowodowych z tej sprawy. U prokuratora generalnego, pana ministra Żurka, zalega wniosek dotyczący właśnie czynu pierwszego. Jest tu spór kompetencyjny. Zgodnie z art. 25 ust. 6 rozporządzenia, jeżeli jest taki spór kompetencyjny, to powinien go rozpoznać prokurator generalny. Uważam, że dzisiaj procedowanie tego czynu nie jest możliwe, mając na uwadze fakt, że wniosek w tym zakresie nie został rozpoznany przez prokuratora generalnego. Wysoka Komisja ma tę informację, że taki wniosek został złożony do pana prokuratora generalnego o wyłączenie tej części...

**Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Przewodniczący chyba nie wie.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

To zaraz wskażemy to, jak będzie dalsza wypowiedź. Przygotuję, żeby pokazać panu przewodniczącemu, że został złożony taki wniosek do prokuratora Żurka i do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany jako zawisły spór kompetencyjny. Zgodnie z art. 25 ust. 6 powinien być rozpoznany przez prokuratora generalnego.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę, po pierwsze, o to, żeby umożliwić pani prokurator rzetelne przedstawienie tego wniosku, wnoszę o przerwę i zwołanie tej Komisji na kolejnym terminie

Sejmu w warunkach umożliwiających przepracowanie, czyli z odpowiednią klauzulą tajności. Jest to możliwe do dokonania w Sejmie.

Drugi mój wniosek jest to wniosek o zwrócenie się do Prokuratury Europejskiej, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o przedstawienie materiału dowodowego. Ten materiał dowodowy nie został wyegzemplifikowany w żadnym miejscu ani pisemnego wniosku, ani ustnego wniosku. Żaden materiał dowodowy nie został pokazany, że rzeczywiście jest konieczność uchylenia tego immunitetu. Są to tylko puste twierdzenia zamieszczone w jednym zdaniu wniosku o uchylenie immunitetu.

Po trzecie, wnoszę o trzeci wniosek o dalszą przerwę, ze względu na to, że wniosek skierowany do pana prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości, odnośnie do sporu kompetencyjnego w zakresie czynu pierwszego, złożony przez obrońcę pana mec. Ryszarda Kalisza, nie został do dzisiaj rozpoznany. On ma fundamentalne znaczenie dla oceny całości wniosku, w szczególności dla oceny wniosku o aresztowanie. Ten wniosek o aresztowanie jest immanentnie związany z oboma czynami. Na tę chwilę dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z procedurą, pan poseł Król.

**Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby moi pełnomocnicy zabrali głos, zgodnie z pismem, które zostało skierowane do pana przewodniczącego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie. Pismo zostało skierowane z prośbą o uczestnictwo. Teraz, zgodnie z procedurą, głos ma pan, a obrońca będzie mógł zabrać głos dopiero w dyskusji.

**Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Dobrze, przyjmuję do wiadomości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Czyli pan rezygnuje z głosu?

**Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani marszałek.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Panie przewodniczący, na tej Komisji wiele razy rozpatrywaliśmy wnioski o uchylenie immunitetu posłom opozycji, nawet te, które wynikały z powództwa cywilnego. Państwo wtedy mówiliście, że trzeba tak zrobić, ponieważ właśnie sąd jest tym miejscem, gdzie poseł może dowieść swojej niewinności. Po pierwsze, chciałam powiedzieć, że to strona polska, polskie służby zgłosiły wniosek do Prokuratury Europejskiej. Prokuratura Europejska nie podjęła sama z siebie takich działań, tylko na wniosek strony polskiej.

Po drugie, państwo chcieliście i doprowadziliście do tego, że należymy do Prokuratury Europejskiej.

Po trzecie, z tego, co zrozumiałam, pani prokurator nie może podać szczegółów, natomiast wszyscy posłowie, członkowie Komisji mieli prawo i możliwość zapoznania się z wnioskiem i z argumentami. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o korupcję i o narażenie na szkodę funduszy europejskich. Proszę państwa, w związku z tym sąd naprawdę jest w tym przypadku jedynym i najlepszym miejscem, żeby pan poseł dowiódł swojej niewinności. Pokażcie państwo, że wszyscy posłowie są równi. Tak jak oskarżaliście wszystkich posłów opozycji, gdzie nie było żadnych dowodów i nie ma ich do dnia dzisiejszego. Odbieraliście immunitety, aresztowaliście, trzymaliście w więzieniu po kilka miesięcy i to było w porządku. Dzisiaj mamy sprawę prowadzoną, to jest ewenement, przez Prokuraturę Europejską, czyli kaliber jest naprawdę duży i państwo próbuje przeciągać to, wydłużać.

Z tego, co usłyszałam, to pani prokurator zapowiedziała, że będą dostarczone kolejne dowody. Ale te, które są we wniosku, naprawdę nie pozostawiają żadnej wątpliwości i nie ma potrzeby moim zdaniem, żeby przesuwać to na wrzesień. Dlaczego na wrzesień? Proszę przypomnieć sobie państwa stanowisko, wasze głosy. Można odtworzyć wszystkie protokoły z każdej Komisji, jak państwo się wypowiadaliście. A dzisiaj, ponieważ dotyczy to waszego posła, to uważacie, że ani praw...

**Poseł Elżbieta Gelert (KO):**

Kto uważa?

**Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wy.

**Poseł Elżbieta Gelert (KO):**

Jacy „wy”?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Ale pani marszałek, chciałem zwrócić uwagę, że pani pierwsza bierze udział w dyskusji i powołuje się na jakieś stanowisko, którego jeszcze nikt nie wyraził. Pani jest pierwsza. Nikt nie zabrał głosu w tej dyskusji. Co to są za zarzuty?

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Panie przewodniczący, bardzo pana przepraszam, ale pan to robi za każdym razem. Proszę tego nie robić. To jest moja swobodna, wolna wypowiedź. Proszę jej nie recenzować. Pan się może ze mną nie zgadzać. Słucham tego, co mówi przedstawiciel pana posła Króla.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani marszałek, pani mnie tego nauczyła na sali plenarnej.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

W związku z tym mam prawo na tej podstawie...

**Poseł Barbara Bartuś (PiS):**

Panie przewodniczący, głos ma pani marszałek.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Ja już naprawdę kończę. Spokojnie, nie będę mówiła długo.

Podsumowując, powiem tak, na podstawie tego, co jest we wniosku, rozumiem, że pani prokurator, z tego, co powiedziała, nie może powiedzieć o szczegółach, ponieważ one są związane z prowadzonym śledztwem. Pani prokurator wnosi o uchylenie immunitetu po to właśnie, żeby pan poseł mógł przed niezawisłym sądem wyjaśnić, bronić swojej niewinności i dowodzić swojej niewinności. Dlatego uważam, że wniosek o przesunięcie tego na wrzesień jest zupełnie niezasadny. Powinniśmy podjąć decyzję w sprawie uchylenia bądź nieuchylenia immunitetu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Głogowski.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo posłowie, pani prokurator, zacznę od odniesienia się do wypowiedzi pani marszałek, ponieważ nikt z nas nie próbuje przeciągać i odraçać tej sprawy. Wręcz przeciwnie. To jest sytuacja mocno nietypowa, że w sytuacji, gdy prokurator składa wniosek o przerwę, jak rozumiem, wielotygodniową, to Komisja podejmuje decyzję o kontynuowaniu rozpatrywania wniosku. Być może niesłusznie odczytuję podtekst słów pani marszałek, ale także słów pana posła Wójcika na początku. Gdyby przyjąć, że chcemy odroczyć tę sprawę, bo dotyczy to kolegi z naszego klubu, to przecież nie mielibyśmy większego pretekstu niż wniosek pani prokurator. Pracujemy, procedujemy nad tym wnioskiem, mimo że prokurator prosiła o przerwę. Naprawdę nie da się obronić tezy, że ktoś próbuje odroczyć sprawę, pracę, dlatego że to dotyczy osoby z naszego ugrupowania.

Natomiast, pani prokurator, muszę przyznać, że jestem zdumiony przebiegiem dzisiejszego posiedzenia. Pracuję od 15 lat w tej Komisji i muszę z żalem powiedzieć, że przyjechała pani prawdopodobnie nieprzygotowana przez swoich współpracowników z Polski do tego, jak przebiega

procedura pracy nad wnioskami o uchylenie immunitetu. Procedura zawsze przebiega tak, że prokurator przedstawia wniosek, nie musi go czytać w całości, nie musi przedstawiać szczegółów operacyjnych, ale poświęca chociaż kilka minut na to, żeby przedstawić zarzuty, o które jest oskarżany parlamentarzysta, którego to dotyczy. Potem odnoszą się do tego parlamentarzysty lub jego obrońca. Żaden z tych punktów nie miał miejsca. Cały czas jesteśmy na etapie rozmowy o procedurach. Pan obrońca posła mówi o tym, czy w ogóle te czyny powinny być objęte zarzutami przez Prokuraturę Europejską.

Natomiast dlatego jesteśmy na otwartym, publicznym posiedzeniu Komisji, żeby opinia publiczna także wiedziała, jakie zarzuty przedstawia prokuratura. Wbrew temu, co mówi się w przestrzeni medialnej, to zarzuty absolutnie nie dotyczą tej sprawy, o którą zazwyczaj pan poseł Król jest oskarżany. Absolutnie to nie dotyczy przetargów w Tramwajach Śląskich. To są inne zarzuty. Oczywiście jest tu kilka konkretnych zarzutów, które przedstawiła prokuratura. Normalnie powinno być tak, że pani powie choć kilka słów o tych zarzutach i poseł powie, czy się przyznaje do nich, czy nie.

Dyskutujemy nad tym, czy uważamy ten wniosek za racjonalny, czy nie. Wbrew temu, co mówiła pani prokurator, że nie może o tym mówić, bo nie chce zdradzać szczegółów operacyjnych, zakładam, że pani prokurator zna ten wniosek, który przesłała. W tym wniosku nie ma żadnych szczegółów operacyjnych. Nie ma także żadnych dowodów. Tym jestem zdziwiony. Oczywiście nie jesteśmy sądem i nie mamy kompetencji do oceniania wniosków dowodowych. Natomiast na przestrzeni lat, jak mówię, 15 lat były różne rządy, różne prokuratury. Zawsze prokuratura omawiała we wniosku jakieś dowody. Jeżeli to dotyczyło spraw tajnych, to spotykaliśmy się w reżimie niejawnym. Ten wniosek, który pani złożyła, nie ma takiej klauzuli. Poza tym, jak mówię, jest to krótki wniosek o zarzutach, oczywiście, bardzo poważnych. Jest przedstawionych kilka poważnych zarzutów. Kwestii dowodowej nie ma żadnej. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wnioskuję pani także o zgodę o zatrzymanie, nie podając żadnych dowodów, to też budzi nasze zdziwienie.

Nie chcę tu mówić o lekceważeniu Komisji, chociaż pani ton wypowiedzi, że pani nie będzie wniosku przedstawiać, bo możemy sobie go przeczytać, mógłby być tak odebrany. Zrzucam to być może na fakt, że nie została pani przygotowana przez pracowników z Polski do tego, jak zwykle przebiega procedura pracy nad tego typu wnioskami. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Paluch.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, po prostu dziwię się tym próbom przedłużenia sprawy. To nie jest prawda, że nikt tutaj nie próbuje sprawy rozmydlić, przesunąć, opóźnić.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Pani prokurator.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Pani poseł, zechce pani nie wchodzić w moją wypowiedź. Został mi udzielony głos i chciałabym spokojnie dokończyć.

Przecież pan poseł Śliz, który jest obrońcą wyłonionym spośród posłów przez osobę, której wniosek dotyczy, dwukrotnie składał wnioski o odłożenie na kolejne posiedzenie Sejmu, a kolejne posiedzenie Sejmu będzie we wrześniu.

Szanowni państwo, podstawową zasadą takich postępowań jest to, żeby osoba, której sprawa dotyczy, nie miała możliwości po prostu manipulowania w toczącym się postępowaniu. Wniosek został złożony przez Prokuraturę Europejską. Sami państwo, mimo naszych ostrzeżeń, zdecydowaliście, że polskie przepisy pozwalają, żeby działała Prokuratura Europejska. Przypomnę wam takie powiedzenie: „sam tego chciałeś, Grzegorz Dyndało”. Teraz mierzcie się z konsekwencjami waszej własnej zmiany, którą przeprowadziliście. Krótko mówiąc, od 2,5 roku debatujemy w tej Komisji. Cały szereg immunitetów był przedmiotem naszych obrad. Bez mrugnienia powieką uchylaliście immunitety posłów opozycji, głównie z art. 236 § 1, w związku z § 2 tego artykułu, czyli z urzędniczych rzeczy, niemających w ogóle oparcia w stanie faktycznym. Przecież

przestępstwem jest to, co jest zapisane w prawie jako przekroczenie prawa. Nie będę wgłębiała się w te kwestie, bo protokoły z 2,5 roku obrad naszej Komisji mówią jasno.

Ostateczną recenzję waszej działalności w tej materii dają sądy, które teraz jeden po drugim odrzucają te wydumane zarzuty. Teraz mamy do czynienia z zarzutami korupcyjnymi. Przeczytałam ten wniosek pani prokurator europejskiej. Wiadomo, że nie możemy go udostępniać, bo Komisja jest publicznie transmitowana. Ale jak wielokrotnie państwo mówiliście, zabierając głos na posiedzeniu tej Komisji, dajemy panu posłowi szansę, żeby przed sądem wybronił się z tych zarzutów. Więc dajcie panu posłowi Królowi szansę, żeby mógł się bronić przed sądem przed tymi zarzutami. Z pewnością będę głosowała za tym, żeby ten immunitet został uchylony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos?

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ja. Nie widzi pan?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Widzę, ale pan nie jest członkiem Komisji. Najpierw pierwszeństwo mają członkowie Komisji.

Czy ktoś z członków Komisji? Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Wójcik.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Na początku swoje słowa kieruję do pani prokurator europejskiej. Chciałem panią przeprosić za tę sytuację. To, co tutaj się dzieje, można powiedzieć, że jest obrazem jak w soczewce tego, co dzieje się w tej chwili w Polsce. To jest takie ordynarne łamanie przepisów.

Ta sprawa to nie jest sprawa żadna proceduralna. To jest sprawa kryminalna. Po prostu kryminalna. Bezczelne łapówki na setki tysięcy złotych. To każdy sobie może w mediach przeczytać. Załatwianie stanowisk i innych rzeczy. Sprawa po prostu kryminalna. Poważna dlatego, że jeżeli Prokuratura Europejska składa kolejny wniosek o uchylenie immunitetu, to znaczy, że ujawniono kolejne czyny. Nie wiem, bo nie mam takiej wiedzy, jak szeroki jest zakres osób, które są objęte tymi działaniami. W tej pierwszej sprawie to było kilkanaście osób, które zostały zatrzymane przez CBA, w tym dwie osoby były w tymczasowym areszcie. Jeżeli mam dobrą wiedzę, to jedna cały czas przebywa w areszcie od kilku miesięcy. W tej sprawie oczywiście rozstrzygnie sąd. Niezależni, niezawisli sędziowie będą decydowali. Ale z jakichś powodów Prokuratura Europejska złożyła ten wniosek. W treści wniosku jest, że pan poseł powinien być natychmiast zatrzymany i aresztowany. Widocznie podjął jakieś działania, których podjąć nie miał prawa. Wystarczy logika. Nawet nie trzeba znać wniosku, żeby wiedzieć, dlaczego akurat taki wniosek złożyła Prokuratura Europejska, dlaczego odkładanie tej sprawy jest bardzo niebezpieczne.

Chcę powiedzieć, że przejrzałem sobie wypowiedzi. Nie wiem, czy pani prokurator ma wiedzę na temat tego, że obrońcą pana posła Wojciecha Króla jest przewodniczący Komisji sprawiedliwości polskiego parlamentu. Panie przewodniczący, przypomnę panu pewne rzeczy. „Gwarantuję, że przy prowadzeniu postępowań będą stosowane zarówno przepisy polskiego prawa, jak i rozporządzenia unijne, zapewniające tak naprawdę spójność i skuteczność”. Mówił pan też inne rzeczy. „Jest to krok milowy, kiedy powstała Prokuratura Europejska, dla polskiego systemu prawnego, który otwiera tak naprawdę nowy rozdział skutecznej ochrony interesów finansowych”. A co pan mówi dzisiaj w sprawie kryminalnej, bo to nie jest sprawa polityczna, to jest sprawa kryminalna? Co mówił Donald Tusk? „Przystępujemy do Prokuratury Europejskiej. Dzięki temu będzie można efektywnie i skutecznie ścigać nadużycia”. To powiedział premier polskiego rządu. No i wisienka na torcie, pan przewodniczący Komisji, wywiad dla Interii: „Wizytę pani europejskiej prokurator generalnej u marszałka Sejmu uważam za rzecz niedopuszczalną. To pachnie na kilometr naciskiem”. To są pana słowa.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Tak.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pan w ogóle powiedział, że najlepiej, żeby Prokuratura Europejska zmieniła wniosek. Posel Król nie powinien być osobą, co do której ma zapaść decyzja o uchyleniu immunitetu, żeby go zatrzymać i aresztować. On ma być świadkiem. To też pana słowa.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Te nie.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak wygląda praworządność w Polsce.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Niech mi pan dziecka w brzuch nie wmawia. Pierwszy cytat jest prawidłowy, ale drugi nie wiem, skąd pan wyciągnął.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Z mediów.

Niezależnie od wszystkiego. 10 tygodni państwo stosujecie różne zabiegi, żeby pan poseł Król nie miał możliwości obrony swoich racji przed prokuratorem i przed sądem. Robiliście wszystko od 10 tygodni, żeby się tym nie zająć. Nawet przykrywaliście to medialnie różnymi swoimi działaniami.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie pan nie kłamie. Naprawdę jest pan gościem na tej Komisji. Niech pan nie kłamie, bo to już kolejne kłamstwo, które pan mówi.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jestem posłem, a nie gościem.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Jest pan posłem i gościem na Komisji regulaminowej.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ale co mam kłamać? Przecież pani prokurator powiedziała. W maju został złożony wniosek, a dzisiaj za chwilę będzie sierpień. To gdzie kłamię? Chyba że pan działa według innego kalendarza.

Chcę powiedzieć jeszcze raz na koniec. To jest sprawa czysto kryminalna, która powinna być rozstrzygnięta, jeżeli chodzi o immunitet, w ciągu jednego dnia. Tego oczekiwaliście w przypadku rozstrzygania spraw innych parlamentarzystów opozycji. Kiedy chodzi o waszego posła, po prostu go chronicie. Tak naprawdę to pan poseł powinien sam złożyć immunitet. To was obciąża.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Śliz.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka takich uwag do obecnych wypowiedzi. Bardzo dobrze, że pani poseł Paluch wraca, bo chciałbym powiedzieć, że powinniśmy zrozumieć, czym jest obrońca w różnym postępowaniu – czy jako obrońca posła, czy obrońca adwokat klienta. Mogę zaznaczyć, że w swojej karierze nigdy nie odmówiłem obrony nikomu. Każdego broniłem z taką samą zaciętością, zjadłością, z pełnym zaangażowaniem. Powiem szczerze, gdyby poseł formacji Prawo i Sprawiedliwość przyszedł z prośbą o obronę, to też bym go bronił, bo broni się zawsze człowieka, a nie czynu. Proszę o tym pamiętać. Zawsze będę bronił przestrzegania przepisów. Dlatego zgodziłem się na funkcję obrońcy pana posła Króla.

Pragnę zwrócić uwagę, że nieprawdziwe są te słowa, które wkładał w moje usta pan poseł Wójcik, że dążę do tego, żeby było przedłużenie procedowania tego postępowania. Proszę zwrócić uwagę, że wskazywałem na błędy proceduralne, które są niebudzące wątpliwości, bo zawierały się w kilku opiniach, które były przedstawione Wysokiej Komisji. Było w nich wskazane, że ten wniosek był źle złożony. Mój wniosek o przerwę był skonstatowany i oparty na tym, o co wnosiła pani prokurator. To była konkluzja wypowiedzi pani prokurator.

Składałem swoje dalsze wnioski, żeby je usystematyzować. Komisja ma prawo zwrócić się o materiał dowodowy do prokuratury. Moje wnioski odnosiły się do tego. Wynikało to z tego, że ten wniosek zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej, jest miałki. Nie pokazuje żadnych dowodów, które wskazują, że należy uchylić ten immunitet. Zwrócenie się jednym zdaniem w materiale dowodowym, że pięć osób coś mówi, to nie jest merytoryczna podstawa uchylenia tego immunitetu. Stąd wniosek w trybie art. 7c ust. 3, żeby Komisja zwróciła się i takie materiały przedłożyła, żebyśmy wszyscy mogli podjąć decyzję. Przede wszystkim dotyczy to tych z państwa, którzy będziecie głosować w tej Komisji nad tym, czy uchylić immunitet, czy nie.

Ta sprawa jest rzeczywiście bezprecedensowa. Ta sprawa w Polsce może określić w praktyce, czy pozwalamy na zawłaszczanie przez Prokuraturę Europejską kompetencji prokuratury krajowej, kompetencji prokuratur miejscowych, a także czy Prokuratura Europejska ma prawo wyciągać sobie fragmenty naszego postępowania, czy nie. To my możemy do tego doprowadzić. Dlatego uważam, że mając na uwadze słowa, które dzisiaj powiedziało także Biuro Legislacyjne, mając na uwadze opinie, które są w aktach sprawy, koniecznym będzie zwrócenie się do pana marszałka, czy ten wniosek rzeczywiście ma dalej rację bytu w takiej formule, w jakiej ona jest. Wszystkie wnioski, które wyraziłem jako obrońca, podtrzymuję w całej rozciągłości i proszę Wysoką Komisję o głosowanie nad nimi wszystkimi. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciał zabrać głos? Panie pośle, były takie wnioski.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Obrońcy chcieli teraz zabrać głos.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

To trzeba się zgłosić.

Bardzo proszę, pani mecenas.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Marta Smółka:**

Dziękuję.

Wysoka Komisjo...

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Czy może się pani przedstawić?

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Marta Smółka:**

Zaraz to uczynię. Powiedziałam dwa pierwsze słowa.

Nazywam się Marta Smółka, jestem obrońcą pana posła Wojciecha Króla. Proszę państwa, nie jestem polityczką, od 20 lat jestem adwokatem, karnistą.

Zacznę od wyrażenia pewnego daleko idącego zdumienia. Pierwszy raz mam zaszczyt występować przed takim gremium. Usłyszałam tutaj, że mój klient będzie mógł w sądzie dowodzić swojej niewinności. Serce karnisty zamiera, kiedy słyszy coś takiego, ponieważ nie jest niczyją rolą w cywilizowanym kraju i przed cywilizowanym sądem dowodzenie swojej niewinności. To jest absolutna aberracja. Jest dla mnie szokujące, że w miejscu takim jak to, może paść tego typu zdanie. Niewątpliwie w idealnym świecie mój mandant mógłby nie powiedzieć słowa, a to prokuratura, w tym wypadku europejska, ma wykazać jego winę. Proszę państwa, w pierwszym etapie ma przekonać państwa, że immunitet parlamentarny, który go chroni, w okolicznościach tej sprawy ma być rzeczywiście uchylony, bo są ku temu przesłanki. Rozumiem, że państwo musicie mieć jakieś dane, inne niż opowieść we wniosku, która merytorycznie, karnie, dowodowo nie zawiera praktycznie niczego, żeby taką decyzję móc podjąć. Można by sądzić, że w sytuacji, w której mamy do czynienia z postępowaniem rzeczywiście precedensowym i postępowaniem prowadzonym przez Prokuraturę Europejską, to moglibyśmy oczekiwać, powiedziałabym, wysokich europejskich standardów.

Odniosę się jeszcze do padających tu zdań, że sami chcieliście, żeby Prokuratura Europejska... Proszę państwa, oczywiście rozumiem, że jak najbardziej Prokuratura Europejska powołana jest do prowadzenia określonego typu postępowań, tylko to, o czym mówił mój przedmówca, dotyczy tego, żeby zarówno proceduralnie, merytorycznie, kompetencyjnie mieściło się to w granicach prawa. Przecież nikt tutaj nie twierdzi, że działanie Prokuratury Europejskiej w Polsce nie

ma racji bytu. Natomiast chodzi o to, żeby działanie to odbywało się w granicach prawa. Mamy pierwszy element, o którym zresztą wspomniał podsumowując pan przewodniczący, *expressis verbis* wskazana jest w przepisie art. 29 konieczność dochowania procedury w ramach prawa krajowego. Oznacza to, że nie dochowano tej procedury, więc może to rodzić określone konsekwencje na dalszym etapie postępowania. Ale ten temat mamy zamknięty.

Pojawia się kolejny temat. Temat kompetencji, właściwości Prokuratury Europejskiej w zakresie przynajmniej czynu pierwszego. Proszę państwa, mamy tu dwie płaszczyzny, które moim zdaniem rodzą poważne wątpliwości. Bardzo proszę, żebyście państwo zastanowili się nad tym również pod tym kątem. Proszę państwa, po pierwsze, to, o czym wspominał już mój przedmówca, to jest kwestia tego narażenia interesów finansowych Unii Europejskiej. Proszę państwa, wpisanie w treści zarzutu, że podmiot X, Y był w jakimś zakresie beneficjentem środków unijnych, nie wystarczy do stwierdzenia, że czyn jako taki stanowi zagrożenie dla interesów Unii Europejskiej. Jeżeli tego typu wstawka miałyby powodować, że w istocie to już decyduje o tej kompetencji, to jest to logika tego rodzaju, że jeżeli ktoś jadąc autostradą wybudowaną ze środków unijnych, spowoduje kolizję, to ma odpowiadać przed Prokuraturą Europejską. Proszę państwa, to nie jest tego typu poziom.

Wysoka Komisjo, proszę państwa, dochodzi jeszcze ta kwestia, jeśli chodzi o właśnie kompetencje. Mówię jeszcze o tym aspekcie formalnym, że w rozporządzeniu europejskim, które reguluje te kwestie, jest definicja w art. 4, czym jest korupcja bierna. Poza, powiedziałabym, typowymi elementami w każdym systemie, pojawia się kwestia taka, że ta osoba dokonująca przestępstwa, która ma być urzędnikiem publicznym, ma wykonywać swoją funkcję w sposób, który szkodzi lub może zaszkodzić interesom finansowym UE. Przynajmniej w zarzucie pierwszym, do drugiego jeszcze przejdę, naprawdę nie dostrzegam ani cienia uzasadnienia, ani cienia konstrukcji, która miałyby wskazywać, że w istocie zarzucane mojemu mandantowi działanie miałyby zaszkodzić interesom finansowym UE. Ponieważ ta kwestia była już poruszana, był już przywoływany skierowany do prokuratora generalnego wniosek pana mec. Kalisza w zakresie rozstrzygnięcia tych problemów kompetencyjnych, uważam, że bardzo trudno podejmować rzeczową decyzję co do tak daleko idącej ingerencji, jaką jest uchylenie immunitetu, jeżeli te kwestie formalne nie będą rozstrzygnięte. Ale oczywiście pozostawiam to Wysokiej Komisji.

Proszę państwa, niestety muszę poświęcić kilka słów innemu tematowi, bo myślę, że ma to znaczenia dla państwa oceny zarówno wniosków pana mecenas Śliza, jak i w ogóle przedmiotu wniosku. To jest kwestia jak dotąd samego sposobu prowadzenia tego postępowania, zwłaszcza że pani prokurator europejska była uprzejma odwołać się do początków tego postępowania w grudniu zeszłego roku itd.

Proszę państwa, jak wspomniałam, występując w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Europejską, można spodziewać się wysokich standardów, natomiast niestety szereg kwestii budzi tu poważne wątpliwości. Jednak, jak rozumiem, państwa Komisja ma stać na straży właśnie immunitetu parlamentarnego i bezpieczeństwa posłów, jeżeli chodzi o pewne działania przeróżnych służb czy organów. Proszę państwa, pozwolę sobie na krótką chronologię. Pani prokurator europejska zaczęła od grudnia, ja jednak, ponieważ reprezentuję pana posła, zacznę od 23 kwietnia tego roku. Proszę państwa, odbywa się wówczas pierwsze przeszukanie w miejscu zamieszkania pana posła. Z perspektywy osoby, do której organy, w tym wypadku Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przyjeżdżają na przeszukanie, właściwie jedyna wiedza o tym, co się dzieje i dlaczego jest przeszukanie, pochodzi z postanowienia prokuratury o tymże przeszukaniu. Taki człowiek, do którego wchodzi te służby, nie ma pojęcia, o co chodzi – po prostu widzi w postanowieniu, że toczy się jakaś sprawa. Co zobaczył pan poseł? Pan poseł zobaczył, że Biuro Delegowanego Prokuratora Europejskiego przy Prokuraturze Regionalnej w Katowicach nadzoruje śledztwo w sprawie przeciwko, wiem, że nie mogę podawać personaliów, i innym podejrzanym, o przestępstwo z art. 223 i inne Kodeksu karnego. Proszę Komisji, liczę się z tym, że to był lapsus, oczywista pomyłka czy niechlujstwo, ale ten przepis to jest czynna napaść na funkcjonariusza z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Mój klient 23 kwietnia dowiedział się, że Prokuratura Europejska prowadzi postępowanie w przedmiocie czynnej napaści na funkcjonariusza z użyciem niebezpiecznego narzędzia i następnie miał, potocznie rzecz ujmując, kipisz w domu. Przez kolejny miesiąc nie miał możliwości uzyskania jakiegokolwiek wiedzy, co się dzieje. Było to spowodowane tym, o czym już była tu mowa – skierowany do marszałka Sejmu wniosek był wadliwy, został zwrócony. Tak naprawdę

ok. 5 tygodni trwało, zanim w ogóle pan Wojciech Król mógł dowiedzieć się, co mu ktoś chce zarzucić, czego dotyczy ta sprawa, jakie zarzuty mu grożą. Musiał na to czekać przez 5 tygodni od sprawy o czynną napaść z niebezpiecznym narzędziem.

Proszę państwa, 5 maja w środowisku medialnym, publicznie zaczęły ukazywać się rozmaite komunikaty czy publikacje, w tym publikacja na oficjalnych stronach Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz na oficjalnej stronie Prokuratury Europejskiej, w której w sposób zmanipulowany opisano sprawę, konstruując komunikat w taki sposób, o czym był uprzejmy już wspomnieć również pan poseł, jakoby zarzuty dotyczące mojego mandanta miały dotyczyć afery korupcyjnej w Tramwajach Śląskich, dotyczącej ustawiania przetargów itp. Dopiero lektura wniosku i analiza wyartykułowanych w nim zarzutów pozwala na to, żeby zobaczyć, że to nie jest to. To nie o to oskarża się, czy chce się oskarżyć mojego klienta. Natomiast zanim wniosek o uchylenie immunitetu trafił do marszałka Sejmu, temat istniał już w mediach i to z zatrutym, zmanipulowanym kontekstem. Proszę państwa, to naprawdę nie są europejskie standardy. Zresztą skierowałam wniosek do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o sprostowanie tego komunikatu, który oczywiście przepadł bez echa, jak również skierowałam do pani prokurator europejskiej wniosek o zaniechanie naruszeń, ponieważ to, co ukazuje się w przestrzeni medialnej, nie mieści się w kategorii informacji o śledztwie. To są informacje ze śledztwa. Tu wkraczamy na bardzo grząski grunt, częściowo opisany w przepisach polskiego Kodeksu karnego.

Proszę państwa, co dalej? Około miesiąc od pierwszego przeszukania, kiedy powszechnie wiadomym było, że według grafiku prac parlamentarnych pan poseł Wojciech Król jest w Sejmie, funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przyjechali ponownie i ponownie dokonali przeszukania. Tym razem interesowały ich dokumenty związane z projektami dotyczącymi domu, w którym mieszka pan poseł. Dotyczyło to rozkładu pomieszczeń, instalacji, klimatyzacji i tego typu kwestii. Ponieważ byłam obecna podczas tego przeszukania, widziałam, że funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego wynieśli taki stos projektów i tego typu budowlano-architektonicznych dokumentów. Przeszukanie znowu trwało dłuższy czas i, tak jak mówię, odbywało się pod nieobecność zainteresowanego. Nie wiem, czy stanowiło czynność niecierpiącą zwłoki i nie można było go przeprowadzić wtedy, kiedy wiadomym było, że pan poseł jest na Śląsku.

Proszę państwa, jakież było moje zdumienie, kiedy 20 lipca rano, choć nie o 6 rano, bo była to bodaj 8 rano z minutami, otrzymałam telefon od pana posła: „Pani mecenas, CBA jest pod moimi drzwiami”. Moja pierwsza myśl, którą zresztą wyartykułowałam po przyjeździe pod dom pana posła i spotkaniu wspomnianych funkcjonariuszy, to: „Chyba panowie coś słabo pracowali za tym drugim razem. Skoro musicie w ciągu 3 miesięcy po raz trzeci przyjeżdżać na przeszukiwanie, to nie wiem, czego jeszcze szukacie”. Proszę państwa, dość znamienne było to, że przy tym trzecim przeszukaniu ogromna liczba, chyba 10 czy 11 punktów w postanowieniu co do tego, jakiego rodzaju dokumentów wydania domaga się prokuratura... Zaznaczam, że nawet dla laika część tych dokumentów...

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, czy ja mogę liczyć na ciszę w trakcie swojego wystąpienia?

**Poseł Barbara Bartuś (PiS):**

Czy my możemy wiedzieć, kiedy pani przejdzie do rzeczy?

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Marta Smółka:**

Rozumiem, że pani poseł nie interesuje meritum wniosku, ale ja jednak mam prawo jako obrońca zabrać głos i proszę to jakoś ścierpieć.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę o spokój. Pani mecenas ma głos.

Proszę kontynuować.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Marta Smółka:**

Część punktów tegoż postanowienia ewidentnie dotyczyła dokumentów związanych z wykonywaniem mandatu posła, związanych z tym, że pan poseł, przepraszam, jeśli pokręcę, działa w podkomisji do spraw wyposażenia służb podległych MSWiA itd. Tam naprawdę wprost były wymienione różne dokumenty, które zahaczały co najmniej, nawet dla laika, o kwestie dotyczące działalności poselskiej. Proszę państwa, zresztą przy pierwszym przeszukaniu został

zabezpieczony i do dziś nieoddany poselski tablet pana posła. Rozumiem, że prokuratura może skopiować dane i potem szukać w nich Bóg wie czego. W międzyczasie wnioskowałam o zwrot samego sprzętu, a dopiero dzisiaj otrzymałam informację, że ciągle jest potrzebny. Poselski tablet pana posła, rozumiem, z pełnym poszanowaniem immunitetu parlamentarnego, nadal znajduje się w rękach Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Prokuratury Europejskiej. Proszę Wysokiej Komisji, nie jest typowa, standardowa sytuacja, kiedy w ciągu trzech miesięcy Centralne Biuro Antykorupcyjne przyjeżdża trzykrotnie na przeszukanie do tego samego miejsca, do tego samego człowieka.

Zresztą chciałabym jeszcze powiedzieć słowo, bo myślę, że tu akurat Prokuratura Europejska powinna może mieć jakąś refleksję. Proszę państwa, myślę, że zwłaszcza parlamentarystom wiadomy jest fakt, że pan poseł Wojciech Król uczestniczył w pracach Komisji, która docelowo stworzyła projekt ustawy o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W związku z tym myślę, że szczególnie interesująco wygląda fakt, że postępowanie przeciwko panu posłowi prowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne. Proszę państwa, oczywiście, żeby była jasność, tak może być, natomiast pytanie, czy szukamy wysokich standardów, czy nie, zwłaszcza, że jak wskazują badania, bo to akurat sprawdziłam, ponad 90% spraw korupcyjnych w Polsce prowadzi Policja, a nie Centralne Biuro Antykorupcyjne. W związku z czym to jest kolejny element, który moim zdaniem należy mieć w polu widzenia.

Padło tu wiele zdań na temat treści wniosku. Chciałabym zwrócić uwagę na jedno sformułowanie z tegoż wniosku, które moim zdaniem jest niezwykle istotne dla oceny jego jakości i zasadności. Otóż w części uzasadniającej ten wniosek o zgodę na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie pana posła wskazuje się, że pan poseł powinien być aresztowany, bo: „Należy zbadać, czy Wojciech Król podejmował działania ukierunkowane na pozytywne rozpatrzenie wniosku pewnej spółki o przyznanie dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Należy to uczynić poprzez przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków”.

Wysoka Komisjo, po pierwsze, to jest postawienie na głowie procedury karnej. Po drugie, przepraszam, ale to jest jakiś obłęd. Występujemy do parlamentu o uchylenie immunitetu, żeby postawić komuś zarzuty po to, żeby sprawdzić, czy one są zasadne i przesłuchać nie pana posła, tylko inne osoby. W dodatku są to ustalone osoby, bo to jest wprost cytata z tego wniosku. Proszę państwa, z doświadczenia karnistycznego powiem, że to jest taka sytuacja – w ramach afery korupcyjnej w Tramwajach Śląskich aresztowany został główny architekt i twórca tego układu korupcyjnego, jak mówię, pomijam personalia, choć we wniosku są wyartykułowane, i w związku z ciężkim charakterem zarzutów zdecydował się pójść na współpracę. Jest to normalna rzecz w postępowaniu karnym. Problem w tym, że skoro on opowiada różne rzeczy, zakładam, że również na temat mojego mandanta, to sądzę, że prokuratura powinna najpierw sprawdzić, czy to, co on mówi, jest racjonalne i znajduje oparcie w czymkolwiek innym, a potem brać się za stawianie zarzutów. Natomiast jak wynika *expressis verbis* z uzasadnienia wniosku, prokuratura chce postawić zarzuty, chce pozbawić wolności mojego klienta po to, żeby przesłuchać świadków w urzędach, w których procedowane były wnioski o przyznanie dofinansowania z UE.

Mam jeszcze kolejne pytanie. Nie wchodzę już w szczegóły, bo jak słusznie zauważono, chociażby poprawa wniosku trwała 5 czy 6 tygodni. Od chwili złożenia tego wniosku upłynął pewien czas. To ile z tych dowodów, o których robieniu pisze prokuratura w swoim wniosku, już przeprowadzono? Dlaczego prokuratura nie opisała w tym wniosku, jak wyglądała procedura odwoławcza od odmowy przyznania środków, o których mowa w zarzucie drugim? Ile osób brało udział w ocenie odwołań? Ile z odwołujących się w tamtej procedurze uzyskało pozytywne decyzje? Przecież dla państwa, dla posłów, którzy mają podejmować decyzje w tej sprawie, mogłyby to być bardzo istotne okoliczności dla oceny zasadności zarzutu. O tym nie ma ani słowa w tym wniosku, ale jest mowa o tym, że trzeba pana posła natychmiast zatrzymać i tymczasowo aresztować po to, żeby przesłuchać urzędników w związku z tymi zarzutami, które znajdują się we wniosku.

Proszę państwa, obiecuję, że kończę, co zresztą widać już po moich notatkach. Jest jeszcze jeden argument, który moim zdaniem jest ogromnie istotny, a państwo posłowie powinniście mieć go w polu widzenia. Zresztą w związku z tą kwestią mój mandant skierował również pismo. Rzecz dotyczy mianowicie tego, że kompletnie w całym tym postępowaniu ze strony Prokuratury Europejskiej nie pojawia się kwestia tego, że oprócz tego, że pan Wojciech Król jest posłem, jest również przewodniczącym Rady Mediów Narodowych. Przepisy europejskie mówią o immunitetach, ale również o tzw. innych przywilejach. To jest takie pojęcie nazywane immunitetem

instytucjonalnym. Chodzi o to, że w przepisach europejskich i w standardach europejskich ogromną wagę przywiązuje się do tego, że działania organów ścigania muszą być ocenione pod kątem ryzyka zaburzenia funkcjonowania rozmaitych, zwłaszcza kadencyjnych organów państwa.

Proszę państwa, kiedy dzieje się taka, że tak powiem, nagonka, te przeszukania, te areszty wydobywcze, te rozmaite działania wokół pana posła Króla, to oczywiście każdy praktycznie sobie może myśleć, dlaczego, o co chodzi. Proszę państwa, a wyobraźmy sobie, że Komisja z jednej strony wyraża zgodę na uchylenie immunitetu, a z drugiej również wyraża zgodę na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie albo nawet tylko na uchylenie immunitetu, ale pan poseł zyskuje status podejrzanego w postępowaniu karnym i można wobec niego zastosować środki zapobiegawcze. Wśród nich można zastosować np. zakaz zajmowania określonych stanowisk czy pełnienia określonych funkcji publicznych. Wyobraźmy sobie, że Rada Mediów Narodowych traci przewodniczącego i jednego z pięciu członków. Moim zdaniem jest to kompletnie przemilczany element, który w świetle przepisów europejskich, wskazujących na konieczność ujęcia w uzasadnieniu wniosku również oceny ryzyka ingerencji takiego wniosku w funkcjonowanie rozmaitych organów państwa. To jest kolejny niedostatek tego właśnie wniosku.

Wysoka Komisjo, moim zdaniem jakość formalno-merytoryczna wniosku Prokuratury Europejskiej nie pozwala na jego rozpatrzenie. W pełni przychylam się do wszystkich wniosków, które złożył pan mecenas. Rozumiem, że niektóre kwestie formalne na tym etapie nie mogą stanowić podstawy określonych decyzji. Natomiast brak stanowiska prokuratora generalnego w przedmiocie właściwości i kompetencji, brak analizy skutków instytucjonalno-ustrojowych, brak weryfikacji dowodowej opowieści sześćdziesiątki – architekta najpierw układu korupcyjnego w Tramwajach Śląskich, a potem postępowania karnego go dotyczącego, i to brak weryfikacji nie wymyślony przez obrońcę, tylko wyartykułowany przez Prokuraturę Europejską w jej wniosku, medialny przedśąd, powtarzające się bezcelowe przeszukania i w tle potencjalny paraliż Rady Mediów Narodowych – myślę, że to aż nadto argumentów pod rozważę Wysokiej Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan mec. Ryszard Kalisz. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem drugim obrońcą pana posła Wojciecha Króla. W związku z głosami, które dzisiaj tutaj padały, chciałbym zwrócić państwu posłom uwagę, że immunitet to nie jest ochrona posła. Immunitet nie jest po to, żeby, wbrew zasadom domniemania niewinności, poseł sam dowodził swojej niewinności. To prokuratura jest obowiązana, również we wniosku o uchylenie immunitetu, wskazać na przesłanki winy. Immunitet to jest przede wszystkim immunitet ochrona parlamentu, demokratycznego przedstawicielstwa narodu i was – panie i panowie, którzy tutaj często bardzo emocjonalnie się wypowiadacie. Każdy z posłów jest częścią parlamentu. Immunitet chroni parlament, ale przede wszystkim chroni wolność mandatu, wolność wykonywania przez posła jego praw i obowiązków. W art. 16 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora mamy wskazane, że poseł wykonuje swój mandat właśnie przez kontakt z organami władzy państwowej, z organami samorządowymi. Poseł pracuje w terenie, jest wśród ludzi. Poseł przyjmuje w swoim biurze poselskim. Pani poseł, mam nadzieję, że pani też to robi, bo słyszałem, że nie bardzo, podobno tylko w mieszkaniu komunalnym.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Panie mecenasie, bardzo proszę jednak nie robić takich wycieczek osobistych.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Przepraszam bardzo, panią poseł...

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Panie pośle, proszę ciszej, tu jest dobre nagłośnienie.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Dodam oczywiście, że dotyczy to szerokiego spektrum aktywności poselskiej. Drodzy państwo, a co mamy we wniosku Prokuratury Europejskiej? Mamy zarzut pierwszy w stosunku do pana posła Wojciecha Króla, gdzie jest napisane, możecie to państwo przeczytać, że pan poseł Król

powoływał się na wpływy w instytucjach państwowych, w szczególności w Sejmie Rzeczypospolitej. A na czym polega praca posła? Na wpływie w Sejmie Rzeczypospolitej. To przecież poseł głosuje, zabiera głos w debacie, w różnego rodzaju przedsięwzięciach sejmowych, jest członkiem Komisji. Drodzy państwo, przecież tego rodzaju zarzut Prokuratury Europejskiej dotyczy każdego z was. Każdy z was, każdy z państwa, którzy dzisiaj zabierali głos, przecież wpływa na działanie tej Komisji, czyli wpływa na działanie Sejmu, czyli jako poseł powołuje się na wpływy w Sejmie. To jest zarzut w stosunku do posła Króla. Czy wy to widzicie, czy widzi to pani prokurator, czy widzi to pani szefowa – pani prokurator europejska, czy widzi to pani szefowa Prokuratury Europejskiej w Polsce? Przecież to jest absurd. Tak samo absurdalny jest zarzut posłowi, że kontaktuje się z organami władzy samorządowej, że kontaktuje się też z wieloma innymi ludźmi, jak on jest przecież przedstawicielem tych ludzi w parlamencie.

Drodzy państwo, mając dzisiaj te dwa zarzuty, chcecie tak bardzo szybko głosować nad absurdalnością tego wniosku. Drodzy państwo, mamy tutaj do czynienia z sytuacją, o której już wspomniała pani mec. Smółka, Prokuratura Europejska musi działać na podstawie i w granicach prawa. Art. 4 tegoż rozporządzenia 1939 z 2017 r. mówi o urzędniku. Chcę państwu przypomnieć, wiem, że niektórzy nie będą z tego zadowoleni, ale miałem zaszczyt bronić pana posła Niesiołowskiego. Pan minister Ziobro skierował kasację nawet do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy właśnie w sprawie Niesiołowskiego wskazał, że poseł nie jest urzędnikiem, nie jest funkcjonariuszem, dlatego że nie ma kompetencji władczych. Cóż robi Prokuratura Europejska? Traktuje posła Króla jako urzędnika. Drodzy państwo, czy chcecie głosować za tego rodzaju uchyleniem immunitetu?

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Tak.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Jak po takim uzasadnieniu i po takim wniosku słyszę „tak”, to widzę, że żadne racjonalne argumenty po prostu nie trafiają do niektórych ludzi, ale na to już nie ma rady.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Słabo, słabo, panie mecenasie.

**Pełnomocnik posła Wojciecha Króla Ryszard Kalisz:**

Drodzy państwo, chciałbym również podkreślić rzecz podstawową w tej sprawie. Jak może Komisja, jak my możemy, w szczególności pan poseł Śliz, debatować nad uchyleniem immunitetu bez znajomości akt? W art. 7c, bodajże w ust. 3, jest mowa o tym, że Komisja ma prawo zażądać akt. My tu nie mówimy o dokumentacji działań operacyjno-śledczych. O tym nie mówimy, zgodnie z tym, co powiedziała pani prokurator Kövesi. To są oczywiście rzeczy tajne. Ale przecież jeżeli prokuratura występuje z wnioskiem o uchylenie immunitetu, to musi mieć już dowody. „Już” to znaczy na 5 maja. Prokuratura powinna była mieć na 5 maja dowody w tej sprawie. To, że trzy razy już przeszukiwała od spodu do sufitu mieszkanie pana posła Króla, świadczy o tym, że tych dowodów nie ma, a w szczególności nie miała 5 maja. Prokuratura Europejska w żaden sposób nie podlega Sejmowi, bo jest instytucją europejską. Ale czy Sejm może się godzić na tego rodzaju sytuację, kiedy najpierw stawia się przeogromny zarzut, a później poszukuje się dowodów? Przecież to jest odwrócenie kolejności. Drodzy państwo, to jest drugi argument, kiedy broniąc posła Wojciecha Króla, uważam, że tego rodzaju akceptacja tego rodzaju wniosku jest po prostu całkowicie nieracjonalna.

Drodzy państwo, na końcu chciałbym podkreślić jedną sprawę formalną. Zgadzam się z przedstawicielem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, który powiedział, że od 2019 r. w art. 7c ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest sytuacja, że to marszałek sprawdza pod względem formalnym wnioszek, później przekazuje ten wniosek do Komisji regulaminowej jako do tego organu, który ma podjąć decyzję i Komisja musi podjąć decyzję – tak czy nie. Drodzy państwo, ale pomiędzy sprawdzeniem przez marszałka, a podjęciem decyzji w formie uchwały przez Komisję, coś się zawsze może zdarzyć, mogą wydarzyć się różne okoliczności. Tymi okolicznościami są trzy opinie wybitnych konstytucjonalistów, które zostały zaprezentowane przez pana przewodniczącego. Marszałek Sejmu nie wiedział o nich, podejmując decyzję w kwestii formalnej poprawności wniosku Prokuratury Europejskiej w sprawie posła Króla.

Drodzy państwo, jest takie słynne słowo „reassumpcja”. Panie posle, daję to pod rozwagę. Te opinie są z datą późniejszą niż moment podjęcia decyzji przez marszałka. Czy Komisja nie

powinna wystąpić do pana marszałka Sejmu z informacją, że są tego rodzaju opinie czołowych konstytucjonalistów i zadać pytanie, czy pan marszałek podtrzymuje swoją decyzję, czy pod wpływem tych opinii raczy się zastanowić i ją zmienić? Wysoka Komisjo, gdybyśmy dzisiaj głosowali nad merytoryczną stroną tego wniosku, to tak jakby Komisja nie zauważyła, że świat się zmienił, że coś się stało, że nastąpiły okoliczności. Moim zdaniem nie można uznać za niebyłе trzech opinii czołowych konstytucjonalistów. One są. Nie można ich schować do niszczarki. One są. O tych opiniach pan marszałek Sejmu powinien być powiadomiony przed głosowaniem. Dlatego taka jest moja opinia.

Na koniec jeszcze raz powiem jedno kategoryczne słowo jako obrońca, adwokat pana posła Króla. Pan poseł Król jest niewinny i nikt nie musi udowadniać swojej niewinności. W demokratycznym państwie prawnym to prokuratura, czy polska, czy europejska, jest od tego, żeby przedstawić dowody, a tutaj żadne dowody nie zostały przedstawione. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję.

Pan poseł Król, bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przede wszystkim dziękuję za cierpliwość i za umożliwienie wypowiedzi moim obrońcom. Wielokrotnie zostało tutaj powiedziane, że sprawa jest bez precedensu. Chciałbym również podziękować pani prokurator generalnej za to, że osobiście bierze udział w tym posiedzeniu. Mam nadzieję, że dzięki temu, że poświęciła czas na to, żeby przyjechać na Komisję sejmową, zdobędzie wiedzę, nad którą będzie chciała się jednak nieco bardziej pochylić.

Sprawa oczywiście jest dla mnie bardzo trudna i osobista. Każdy ma świadomość tego, że jeżeli trafia taki wniosek o uchylenie immunitetu, to jest to oczywiście związane z dużym stresem. Zwracając się bezpośrednio do pani prokurator generalnej, która jest uznanym autorytetem w Unii Europejskiej jako prokurator z ogromnym doświadczeniem, która stoi na straży przestrzegania przepisów, traktatów, przepisów europejskich, ale mam również nadzieję, że standardów europejskich, bo jestem posłem od 2015 r. i bardzo chcieliśmy, i dążyliśmy do tego, żeby w Polsce przywrócić prawo. Przywrócić prawo w taki sposób, żeby każdy obywatel mógł liczyć na sprawny, sprawiedliwy proces i na niezależną prokuraturę. Wszystkie ustawy, które miały usprawnić funkcjonowanie organów, nazwijmy to szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, są notorycznie wetowane przez prezydenta. Może do pani prokurator generalnej dotarła taka informacja, że nawet były wątpliwości dotyczące podpisu, bo prezydent zawetował ustawę nowelizującą Kodeks postępowania karnego. To może są niuanse, ale pani prokurator generalna ma ogromne doświadczenie i stoi na straży pewnych standardów europejskich. My chcielibyśmy, żeby w Polsce funkcjonowały te standardy europejskie, bo Polska bardzo źle wypada w rankingach i w corocznych sprawozdaniach dotyczących praworządności.

Chciałbym przedstawić pani prokurator generalnej pewien kontekst. Abstrahując od tego, że 23 kwietnia miałem przeszukanie w domu, co rozumiem i nawet przyjąłem to z pewnym zrozumieniem, że jeżeli organy ścigania posiadają jakąś wiedzę, którą chcą zweryfikować, to po prostu ją weryfikują. Nie były to oczywiście łatwe czynności, one trwały ponad 12 godzin. O godzinie 6.00 uzbrojona formacja weszła do mojego miejsca zamieszkania. Mój siedmioletni syn został obudzony, wyciągnięty z łóżka i musiał być po prostu wywieziony.

Chciałbym zwrócić pani prokurator uwagę, bo po prostu pani prokurator mnie nie zna. Jestem posłem wybieranym od 2015 r., obecnie na trzecią kadencję. Wcześniej pełniłem również funkcje urzędnicze, kierownicze. Jestem byłym dziennikarzem mediów publicznych. Zwracam również uwagę na dość istotny fakt, który został pominięty – stoję na czele organu państwowego, który się nazywa Rada Mediów Narodowych. Ona odpowiada za kwestie powoływania rad nadzorczych, rad programowych i zarządów w mediach publicznych – Telewizji Polskiej, Polskim Radiu oraz Polskiej Agencji Prasowej. Corocznie Komisja Europejska monitoruje naszą działalność, co roku nas przepytuje, co roku zdajemy sprawozdanie z naszej działalności, również z tego, czy są na nas wywierane jakieś naciski, czy mamy zapewnioną niezależność, bo prawo europejskie bardzo szczególnie zwraca uwagę również na niezależność organów kadencyjnych.

Moja nienaruszalna kadencja jest od końca 2023 r., czyli dokładnie do 5 grudnia 2030 r. Rozumiem, że środki procesowe czasami wymagają dużego zaskoczenia. Tak jak powiedziałem,

jako parlamentarzystą, a nie jako poszukiwany przestępca, wpuściłem do domu funkcjonariuszy i umożliwiłem im bardzo wnikliwe przeszukanie całej nieruchomości, gdzie mieszkalem. Udaliśmy się również do biura poselskiego. Mimo że były wątpliwości dotyczące tego, czy funkcjonariusze mogą przeglądać wszystkie zakamarki biura poselskiego, to ustnie wyraziłem na to zgodę, która jest w protokole, żeby takie przeszukanie zostało przeprowadzone. Chciałbym, żeby pani prokurator generalna o tym po prostu wiedziała.

Mało tego, w protokole poprosiłem funkcjonariuszy na koniec tego postępowania, tych czynności 23 kwietnia, żeby dokonać również mojego przeszukania osobistego. Funkcjonariusze odmówili, natomiast zostało to ujęte w protokole, że funkcjonariusze odmówili takiego przeszukania, ale nie mieli żadnych wątpliwości, że cokolwiek mogą mieć przy sobie. To była czynność, która oczywiście była dotkliwa, ale, tak jak powiedziałem, przyjęta przeze mnie z pewnym zrozumieniem, że jeżeli organ ścigania chce zweryfikować pewne rzeczy, to jak najbardziej powinien. Dobrowolnie, mimo że nie miałem takiego obowiązku ze względu na posiadany immunitet, poprosiłem o zweryfikowanie zawartości mojego telefonu, aby wykluczyć jakiekolwiek podejrzenia.

Chciałbym zwrócić uwagę pani prokurator, że kiedy wchodzi się do osoby objętej immunitetem, a nie przestępcy, którego ściga się i podejmuje się czynności nagle, w pewnym pośpiechu, to jeżeli ja – jako funkcjonariusz publiczny czytam postanowienie Prokuratury Europejskiej, że przeszukanie mojego miejsca zamieszkania związane jest ze śledztwem w związku z art. 223 Kodeksu karnego, czyli czynnej napaści na funkcjonariusza, to oczywiście proszę zrozumieć moje zaskoczenie kolejnymi wypadkami, błędami i czynnościami, które były prowadzone.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jestem współautorem ustawy o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przeniesienia tych kompetencji na nieco inne organy. Taka decyzja zapadła w Sejmie i procedowaliśmy taką ustawę. Ta formacja została wyznaczona przez panią prokurator do tego, żeby prowadzić czynności wobec mnie 6 dni po tym, kiedy jako współautor zakończyłem pracę nad ustawą. W Polsce są również inne służby, którym można zlecić czynności, które zapewnią niezależność i które można nie podejrzewać potencjalnie w późniejszym procesie o to, że ich działanie mogło być również nakierowane pewną osobistą emocją dotyczącą mnie jako współautora tej ustawy. Chciałem, żeby pani prokurator również po prostu o tym wiedziała.

Wróć jeszcze do 5 maja. Tego dnia z SMS-a od dziennikarzy dowiedziałem się, że jest wniosek o uchylenie mojego immunitetu. Na pewno to nie są standardy europejskie, które chciałaby firmować pani prokurator. Tego dnia nie odbierałem telefonu, byłem na spotkaniu. Dostałem SMS, czy skomentuję wniosek o uchylenie mojego immunitetu. Wówczas zadzwoniłem do Sejmu z pytaniem, czy jest taki wniosek o uchylenie mojego immunitetu. Dostałem odpowiedź, że nie ma takiego wniosku o uchylenie immunitetu. Marszałek nie zapoznał się jeszcze z wnioskiem, on do niego nie dotarł. Natomiast media otrzymały moje nazwisko i niestety, ale przeciek nastąpił z organów, które pani nadzoruje. Szczególnie Unia Europejska zwraca uwagę na ten standard domniemania niewinności. Drodzy państwo, w komunikacie pojawia się informacja, która jest firmowana przez Prokuraturę Europejską i Centralne Biuro Antykorupcyjne, że wystąpiono z wnioskiem o uchylenie immunitetu w związku z płatną protekcją przy modernizacji infrastruktury tramwajowej, narażając spółkę Tramwaje Śląskie na wielomilionowe straty i oczywiście przestępstwo, które dotyczy interesów Unii Europejskiej.

Media zarówno polskie, jak i zagraniczne rozpięły się, że poseł brał udział w ustawianiu przetargów, wielomilionowych łapówek. Informacja o tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne przeszukało sześć nieruchomości oraz dom posła i zabezpieczono milion w gotówce oraz sztabki złota, nie zawierała informacji, że nie u mnie. Chodziło o bardzo istotny kontekst, w którym przedstawiono mnie jako bohatera afery korupcyjnej w Tramwajach Śląskich, która mnie nie dotyczy. Nie wiem, czy pani prokurator miała osobiście możliwość zapoznania się z wnioskiem o uchylenie immunitetu, ale tam nie ma ani jednego zdania o tym, że ja brałem udział w ustawianiu jakichś przetargów w nielegalnych rozmowach z przedsiębiorcami. Wie pani, nie wiedziałem, jak wygląda zarząd Tramwajów Śląskich. Oczywiście od kilkunastu lat znam tego człowieka, który był dyrektorem w Tramwajach Śląskich, ale czy to jest mój związek z wielomilionową aferą korupcyjną w Tramwajach Śląskich, gdzie wyprowadzano pieniądze unijne, gdzie zawyżano kwoty z przetargu, bo takie jest postępowanie? Pani prokurator, tego nie dotyczy wniosek o uchylenie immunitetu. On mówi o zupełnie innych czynach.

Nie mam pretensji do pani prokurator generalnej, bo pani przecież nadzoruje prokuraturę w całej Unii Europejskiej. Nie jest pani w stanie zapanować nad każdym wnioskiem, który

przepływa przez pani ręce do podpisu, biorąc jeszcze pod uwagę, że trzeba byłoby wszystko tłumaczyć. To jest niemożliwe. Ale taki komunikat pojawił się na stronie Prokuratury Europejskiej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, zestawiając mnie z tą aferą, przez co w mediach pojawiło się moje nazwisko.

O treści wniosku dowiedziałem się po 38 dniach od tego dnia, kiedy ta informacja zafunkcjonowała publicznie. Wspominałem o tym, że 26 maja pan marszałek odesłał wniosek celem weryfikacji. Rzecz jasna, dalej nie znałem jego treści. Następnego dnia, 27 maja pani prokurator, która jest referentem, jest po pani prawej stronie i prowadzi to postępowanie, wydała postanowienie o kolejnym przeszukaniu nieruchomości. Tym razem podczas mojej nieobecności. Proszę zrozumieć stres, kiedy jestem w Warszawie i podczas obowiązków dostaję informację, że wobec osób mi najbliższych prowadzone są czynności w nieruchomości, w której mieszkam, w której aktualnie mnie nie ma, ponieważ jestem w Sejmie, o czym służby doskonale wiedziały. Nie będę wchodził może w osobisty dramat, który tego dnia się wydarzył na skutek tych czynności, bo nie chciałbym, żebyśmy mówili o jakichś osobistych emocjach, które temu towarzyszyły. Natomiast tego dnia zdarzył się pewien osobisty, rodzinny dramat, który był skutkiem tego wejścia o 6 rano. To było drugie przeszukanie. Nie jestem poszukiwanym przestępcą.

Ale do trzech razy sztuka. Jest wniosek o uchylenie immunitetu. Tydzień przed posiedzeniem Komisji po raz trzeci Centralne Biuro Antykorupcyjne wchodzi na przeszukanie, tym razem oczywiście ze specjalistycznym sprzętem. Protokół zawiera informację, że nic nie odnaleziono.

Chciałbym, żeby pani prokurator miała świadomość tego, że moja chęć współpracy, wyjaśnienia jakiejś mojej ewentualnej roli w zarzutach, które się pojawiły, została pogwałcona przez panią prokurator prowadzącą o tyle, że prowadzi śledztwo trałowe, śledztwo, które ma za zadanie mnie zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Zgodnie z oświadczeniem Centralnego Biura Antykorupcyjnego to pani prokurator referent akceptowała treść komunikatu, w którym zostałem zestawiony z aferą korupcyjną w Tramwajach Śląskich, wiedząc, że ona mnie nie dotyczy. Jest to pewną ciekawostką, że dzisiaj dowiedziałem się, że będą kolejne zarzuty. Rozumiem, że chodzi o pewną presję na mnie, na moje otoczenie, bo wszyscy moi bliscy, znajomi, moja rodzina poddawana jest presji. Zaangażowano dziesiątki ludzi z Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wobec którego przygotowywałem ustawę o jego likwidacji, do tego, żeby przesłuchiwać. Pani prokurator przesłuchuje osoby, które często są wyprowadzane w kajdankach o 6.00. Często okazuje się, że są kompletnie nieprzydatne. Czy te standardy powinny być firmowane przez Prokuraturę Europejską, żeby o 6 rano wchodzić do osób, które po godzinie są wypuszczane, bo okazuje się, że, jak to się mówi, trafiło się kulą w płot? Nie miało to żadnego sensu. To nie są standardy państwa prawa. Państwo przez swoje logo Prokuratury Europejskiej powinni tym bardziej zwracać uwagę na pewne standardy. Nie będę się tutaj rozwodził na temat orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i innych, bo chciałbym, żebyśmy skupili się na szczegółach.

Byłbym gotów zrzec się immunitetu, żeby spotkać się z panią prokurator i złożyć wyjaśnienia, wyjaśnić wszelkie okoliczności. Wcześniej ani razu nie byłem przesłuchiwany w tej sprawie. Natomiast muszę wziąć pod uwagę również to, że w Polsce postępowania są przewlekłe. Gdybym zrzekł się immunitetu, mogę nie mieć możliwości dochodzenia swojej niewinności przed sądem, ponieważ okaże się, że nastąpił błąd proceduralny. Dlatego zależy mi na tym, żeby dochować wszelkiej staranności, wszelkich procedur. Chciałbym, żeby pani prokurator generalna jako twarz Prokuratury Europejskiej przyjrzała się tej sprawie, żeby zwróciła uwagę na to, że nie mogą być tak oczywiste błędy, jak np. to, że zarzuca mi się, że między 2023 r. a 2024 r. miałem załatwić stanowisko dyrektora osobie, a w uzasadnieniu pisze się, że dyrektorem jest od stycznia 2021 r. Zarzuca mi się, że w 2023 r. obiecałem, że załatwię mu to stanowisko. Poza tym jest kwestia drugiego zarzutu, w którym prokuratura pisze: „Należy zbadać, czy ja się podjąłem”. Słusznie, należy zbadać. Nie chcę wchodzić tutaj w szczegóły dotyczące tych wniosków, które zostały złożone przez moich pełnomocników odnośnie do braku właściwości, na temat tego, że zostałem zarażony kontekstem, co jest niezgodne z prawem. Po prostu nie można pisać o mnie, że jestem uczestnikiem postępowania w ustawianiu przetargów, kompletnie mi tego nie zarzucając.

Droży państwo, to naraża Prokuraturę Europejską na postępowanie, które musiałoby się toczyć. Dlatego proszę się nie gniewać, że takie pismo zostało skierowane do pani Prokuratury Generalnej. Chciałbym, żeby ono było pretekstem do tego, żeby pani miała to narzędzie do sprawdzenia i do przeprowadzenia audytu tego postępowania. Nie zarzuca mi się w ogóle takich czynów, które pojawiły się w oficjalnym komunikacie firmowanym przez Prokuraturę Europejską.

Chciałbym, żeby te standardy europejskie były zaczerpnięte od was do nas, bo wielokrotnie to Komisja Europejska mówi o tym, że te standardy w Polsce są często nagiwane, że areszty są naciągane, że są przedłużane, że są areszty wydobywcze. To Komisja Europejska zwraca nam na to uwagę. To ona mówi o tym, że nie można przedstawiać w kontekście kogoś, kogo sprawa nie dotyczy. To ona mówi o tym, że należy szanować zasadę domniemania niewinności, a ujawnia się moje dane osobowe, zanim w ogóle wniosek o uchylenie immunitetu trafił do Sejmu, bo był przeciek. Pani prokurator generalna musi wiedzieć, że praktycznie w tym samym momencie, kiedy pojawił się komunikat, zostałem zasypany SMS od dziennikarzy. Nie pytali, czy to dotyczy mnie. Oni po prostu wiedzieli. A ja nie wiedziałem. Marszałek Sejmu, jako druga osoba w państwie, też nie wiedział. To ma absolutne znaczenie. To jest zatrucie kontekstem.

Reasumując, proszę o to, żeby Komisja sejmowa, szanując prawo polskie i prawo europejskie, pozwoliła mi na to, że jeżeli podejmę decyzję, a mam do tego prawo na każdym etapie przed głosowaniem, zrzeczenia się immunitetu, to będę miał pewność, że ono jest skuteczne. Ono może nie być skuteczne i zostanie zablokowany zarzutami, które pani prokurator chce mi postawić. Wiem, jak bardzo chce mi postawić te zarzuty, choć się za bardzo nie widzimy. Szkoda, że nie było możliwości zreferowania przez państwa tych zarzutów. To jest niestety pewna uwaga, bo pani prokurator generalna nie została poinformowana przez polskich prokuratorów, że standardem jest przedstawienie zarzutów, tylko anonimizuje się osoby np. Roman M., Jarosław S. Ale jednak publicznie mówi się o pewnych zarzutach, które się pojawiają. Zresztą przecieki do mediów były już liczne, kiedy wypłynęło to moje nazwisko. Pani prokurator referent z szacunku do pani funkcji powinna była poinformować panią, że podczas Komisji sejmowej będzie pani poproszona o to, żeby zreferować ten wniosek, a nie powiedzieć ogólnie, że on po prostu wpłynął. Komisja musi mieć ten argument, bo podejmujemy ustrojową decyzję dotyczącą immunitetu. Chciałbym prosić Komisję o to, żeby dała mi taką możliwość. Ale taką możliwość mogę mieć wtedy, kiedy mam pewność co do skuteczności pewnych działań.

Zrozumiałem pana przewodniczącego i również przedstawiciela Biura Legislacyjnego, że marszałek kierując wniosek do Komisji, oczekuje jego procedowania. Natomiast wydaje mi się, że w tej sytuacji, kiedy mamy wszyscy dużo wątpliwości proceduralnych, Komisja z jakiegoś powodu zaciągnęła opinię u wybitnych konstytucjonalistów po to, żeby dowiedzieć się, jakie jest ich zdanie na temat tego wniosku o uchylenie immunitetu. Wszystkie opinie są jednoznaczne. To nie jest tak, że jedna jest przychylna, a druga jest negatywna. One są praktycznie ze sobą zbieżne. Co najwyżej jest rozbieżność co do tego, czy zwracać wniosek, czy pozostawiać go bez biegu. Dla pewnej formalnej poprawności uważam, że pan przewodniczący mógłby złożyć taki wniosek o przerwę, żeby skonsultować z Biurem Legislacyjnym, a także skonsultować z marszałkiem Sejmu, biorąc pod uwagę te opinie. Teraz może się okazać, że decyzja będzie obciążona wadą, która uniemożliwi oczyszczenie się z zarzutów, które publicznie padły.

Być może przysłuchuje się teraz opinia publiczna. Chcę podkreślić, że nie mam pretensji do dziennikarzy o to, co mi zarzucono i to, co zostało opisane w mediach, bo oni kopiowali komunikaty, które były opatrzone pieczęcią Prokuratury Europejskiej. Jako były dziennikarz i osoba, która zajmuje się od lat mediami, nie mam do nich roszczeń. Ale mogę mieć pretensje do organu prokuratorskiego. Chciałbym, żebyście państwo zrozumieli, że te czynności nie są standardowe. Nie jest standardowe wchodzenie trzy razy, kiedy wiadomo, że jest małoletni, kiedy i Unia Europejska, i państwo polskie zwracają uwagę na to, że nie wchodzi się do przestępcy, jakby na to nie patrzeć, do poszukiwanego przestępcy, listem gończym. Aż się prosi o pewien standard poszanowania prawa europejskiego i ojców założycieli Unii Europejskiej, którzy zwracali uwagę na wartości. Unia Europejska oparta jest na wartościach. Te wartości chcemy, żeby nam przyświecały. Abstrahując od tego, że pierwszy czyn kompletnie nie jest związany z przestępstwem przeciwko interesom Unii Europejskiej.

Ostatnia rzecz, która ma znaczenie i dla pani prokurator, i dla przewodniczącego. Ze względu na pełnioną funkcję w państwie polskim, nie tylko jako poseł korzystający z immunitetu, ale również jako przewodniczący organu kadencyjnego o nienaruszalnej kadencji, odpowiadającego za chroniony przez konstytucję i przez prawo europejskie pluralizm i niezależność mediów, złożyłem do przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, a także do wiadomości marszałka Sejmu, informację o tym, że jako kierownik organu korzystam również z tzw. innych przywilejów w tym zakresie. To właśnie przepisy europejskie mówią o tym, że należy dochować szczególnej staranności i oceny proporcjonalności, kiedy mówimy

o kierownikach organów kadencyjnych, organów regulacyjnych, organów stojących na straży chociażby mediów publicznych. Drodzy państwo, to nie jest bez znaczenia, dlatego że to jest pięcioosobowe ciało.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Prosimy o szacunek dla naszego czasu i zmierzanie do konkluzji.

**Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Pani poseł, na każdym etapie może pani opuścić salę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

To właśnie przez panią jest przedłużenie.

Panie pośle, bardzo proszę kontynuować.

**Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję.

Mam nadzieję, że wpłynęło pismo do pana przewodniczącego. Nie wiem, czy pan przewodniczący może mi potwierdzić, że wpłynęło pismo z Rady Mediów Narodowych? Czy wpłynęło pismo?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pana przewodniczącego?

**Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Tak, wpłynęło dzisiaj.

**Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:**

Rozumiem, że pan przewodniczący miał również ograniczone możliwości, żeby zapoznać się z tym pismem, ale prosiłbym, żeby zapoznał Komisję. Uważam, że to również powinno być skonsultowane z marszałkiem, ponieważ potencjalne środki procesowe mogą mieć wpływ na organ kadencyjny i de facto pozbawienie go jednego członka, przewodniczącego i funkcjonowania organu chronionego prawem europejskim.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie. Jeszcze raz bardzo dziękuję pani prokurator generalnej za cierpliwość. Przepraszam, czasami na Komisjach odbywają się takie dyskusje. Mam nadzieję, że to pani prokurator nie przeszkadza, bo jest jeszcze tłumaczenie. Dziękuję za to, że pani osobiście mogła wziąć udział w tym posiedzeniu. Uważam, że ten wniosek, o którym powiedziała pani prokurator generalna, dotyczący właściwie pewnego odroczenia czy przerwy, jest o tyle zasadny, że pani prokurator, jeżeli zechce, bo nie wiem, czy byłaby taka wola, żeby przyjrzeć się tej sprawie, czy te argumenty, które podałem, są zasadne, czy one odnajdują się w tej retoryce. Tu nie chodzi wyłącznie o obronę własnego interesu czy immunitetu, ale również o ochronę pewnych standardów i wartości, na których zbudowana jest Unia Europejska, wartości, które są chronione przez prawo europejskie. Wierzę w to, że pani prokurator razem ze swoim zespołem będzie miała szansę, żeby się tej sprawie przyjrzeć. Natomiast pana przewodniczącego proszę o to, aby ze względu na liczne wątpliwości skonsultować się z marszałkiem, bo, po pierwsze, opinie powzięte od konstytucjonalistów mają znaczenie. Po drugie, chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość również tego pisma, które zostało skierowane przez organ, w którym funkcjonuje „inny przywilej chroniony prawem europejskim”. Bardzo dziękuję za wysłuchanie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krzywonos, bardzo proszę.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Dzień dobry państwu. Nazywam się Henryka Krzywonos-Strycharska. Wysłuchałam dokładnie obrońców pana posła oskarżonego i chciałam powiedzieć, że dzisiaj poczułam się jak 45 lat temu. Wtedy wchodzono do naszych domów, wyciągano cokolwiek i udowodniano nam winę. Dzisiaj wiem na pewno, że człowiek, który jest o cokolwiek oskarżany, nie powinien być poniewierany – w pełni tego słowa znaczeniu. Dopóki nie udowodni mu się winy, do tego czasu jest niewinny. Jeśli nie udowodni mu się czegokolwiek i nie złapie go za rękę, to znaczy, że jest niewinny.

Chciałam powiedzieć jeszcze jedną bardzo ważną rzecz. Nikt nie miał prawa oskarżać pana posła Króla, o to, że jest winny, a moim zdaniem zrobiła to pani prokurator. Nie chciała nam pani pokazać, o co jest oskarżony. Jednocześnie powiedziała pani o korupcji i o przywłaszczeniu. Chciałabym dokładnie posłuchać, o co jest oskarżony pan poseł Wojciech Król.

Jeszcze jedna rzecz. Wejście do czyjegoś domu wtedy, kiedy jest małe dziecko, jest niedopuszczalne.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

A do urzędniczki z niepełnosprawnym dzieckiem można było wejść?

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Nie wiem, czy pani prokurator wie, ale kiedyś można było to robić.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę o spokój.

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Dzisiaj, wchodząc do czyjegoś domu, trzeba mieć na to pozwolenie osoby...

**Posel Anna Paluch (PiS):**

A do urzędniczki z niepełnosprawnym dzieckiem można było wejść?

**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Chciałam powiedzieć, że kiedyś można było wejść i stłuc osobę. Dzisiaj tego nie możemy robić. Jeszcze raz chcę powtórzyć, że dopóki pan poseł nie będzie oskarżony... Od razu powiem szczerze, że ja nie zgłoszę za odebraniem immunitetu i też nie za skazaniem go czy aresztowaniem. Absolutnie nie. Tak jak mówiłam, dzisiaj poczułam się jak 45 lat temu. On pozwolił na wejście do swojego domu i przestraszenie własnego dziecka. Ja bym tego nie zrobiła, a nie czuję się absolutnie w niczym inna. Nie pozwoliłabym wejść do mojego domu. Dziękuję i przepraszam, że mówiłam to tylko do pani, ale chciałabym wjechać na pani sumienie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że pani prokurator generalnej i naszym gościom z Luksemburga należy się wyjaśnienie, że przed chwilą mówiła pani Henryka Krzywonos, bohaterka sierpnia 1980 r. Odwołanie do spraw sprzed 45 lat w jej ustach miało poważne znaczenie. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Śliz.

**Posel Pawel Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani poseł Henryka Krzywonos natchnęła mnie, dlatego pozwalam sobie jeszcze zakończyć.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Kabaret!

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani się dzisiaj opanuje?

**Posel Anna Paluch (PiS):**

To, co państwo tutaj urządza, ten teatrzyk, to jest jeden wielki skandal. Żalosna ustawka.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Pawel Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Pani poseł, nie rozumie pani podstaw demokratycznego państwa. Jest to przykre.

Natomiast natchnęła mnie pani...

**Posel Anna Paluch (PiS):**

O demokracji nie ma mowy, kiedy się nam stale wyłącza mikrofony i nie dopuszcza do głosu.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani ani razu nie zgłosiła się dzisiaj do głosu. To znaczy raz i udzieliłem głosu. Teraz proszę słuchać pana posła.

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Obiecuję, że nie będzie długo. Tylko chciałem skonkludować.

W takiej sprawie, w której padły argumenty, które podnosiła pani mecenas przed chwileczką, jak i mając na uwadze pewne wspomnienia, które poruszyła pani poseł Henryka Krzywonos, nie wyobrażam sobie, że w tym postępowaniu osoby, które są członkami Komisji, mogłyby dzisiaj bez żadnej obawy podnieść dzisiaj rękę za lub przeciw uchyleniu immunitetu, za lub przeciw zgodzie na tymczasowe aresztowanie. W obecnej chwili wydaje mi się, że koniecznym jest zweryfikowanie i popatrzenie się na ten materiał dowodowy, który zalega w tych aktach sprawy. Stąd jest bardzo precyzyjny wniosek, który uważam, że należy rozpatrzyć. Niestety Prokuratura Europejska nie daje nam tutaj argumentów. Tylko wtedy moglibyśmy z czystym sumieniem podjąć taką decyzję.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Co pan wie o sumieniu?

**Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Pani poseł, nie obawiam się o swoje sumienie. Staram się być bardzo merytoryczny, precyzyjny, a nie pokrzykuję tu na Komisji, co pani stale czyni. Prosiłbym o opanowanie.

Mówimy o bardzo poważnej sytuacji. Argumenty, które padły ze strony pana posła Króla, pani mecenas, pana mecenasa Kalisza, pokazują w sposób niebudzący wątpliwości, że mamy poważne wątpliwości co do wniosku – nie tylko ze względów proceduralnych, nie tylko ze względu, że został nieprawidłowo złożony, że obejmuje czyny, które nie są w kognicji Prokuratury Europejskiej. To pokazuje, że ten wniosek jest bezprecedensowy i podjęta dzisiaj decyzja będzie istotna nie tylko dla pana posła Króla, ale będzie wywierała skutki na przyszłość dla każdego innych wniosków składanych przez Prokuraturę Europejską w stosunku do innych posłów czy także zwykłych obywateli. Za chwileczkę będziemy mogli widzieć, że te wnioski będą pomijały inne przepisy naszego prawa krajowego, a nie do tego została powołana Prokuratura Europejska, która jest bardzo ważną instytucją. Nie ujmuję jej istoty, powagi, zakresu, pracy. Zgadza się. Tylko jeżeli widzimy, że komunikat jest tak nakierowany, żeby zaszczyć człowieka, wniosek jest przygotowany w sposób istnie łamiący nasze wewnętrzne procedury.

Zarzuty, które są w czynie pierwszym, przekraczają kompetencje Prokuratury Europejskiej. Jest wskazywane, że jedna z osób ma mieć oferowane stanowisko dyrektorskie, które od kilku lat posiada. Czy to nie budzi wątpliwości, ja już pomijam w naszych sercach, bo niektórzy tu nie mają serca, ale w naszych umysłach? Czy nie mamy wątpliwości co do rzetelności tego wniosku, rzetelności zgromadzonego materiału dowodowego? Mówię tu jako adwokat, karnista z wieloletnim doświadczeniem, który widzi, że ten wniosek jest miałki, nieprzygotowany i oparty tylko i wyłącznie na teoretycznych założeniach. Bardzo chciałbym zweryfikować te dowody i zobaczyć... Proszę zwrócić uwagę, że pan poseł Król powiedział dzisiaj bardzo ważną rzecz, że on jest gotowy zrzec się tego immunitetu, żeby bronić się przed sądem, tylko żeby on był prawidłowo złożony. Za chwileczkę stanie się to, że nieprawidłowo uchylony immunitet doprowadzi do tego, że to postępowanie się nigdy nie zakończy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani marszałek.

**Posel Elżbieta Witek (PiS):**

Proszę państwa, jednak chciałabym odnieść się do tego, co przed chwileczką padło. Pani prokurator jest po raz pierwszy na Komisji regulaminowej w Polsce i nie chciałabym, żeby miała jakieś mylne wrażenie. Proszę państwa, ja nie oceniam nikogo, czy jest z opozycji, czy nie, ale mogę oceniać postępowanie i to, co państwo mówicie. Pani poseł, proszę przypomnieć sobie, co państwo mówiliście na wszystkich Komisjach, kiedy było uchylanie immunitetu. Wchodzili do naszych posłów z buta, rozwalali drzwi, pod ich nieobecność rozwalali sejf, wchodzili do kobiet – urzędniczek, gdzie były małe dzieci, w tym dzieci niepełnosprawne, wyciągali je w kajdankach zespólonych, wsadzali do więzienia, do aresztu. Państwo dzisiaj mówicie, że panu posłowi się jakaś krzywda dzieje, że ma oskarżenie przez Prokuraturę Europejską? Proszę państwa, to bądźcie konsekwentni. Jeżeli wtedy mówiliście, że to jest normalne, nigdy Komisja nie trwała tak długo, nigdy żaden z naszych kolegów ani ich pełnomocnicy nie mieli prawa tak długo mówić jak dzisiaj, łącznie z adwokatem, który nie jest członkiem naszego parlamentu, czyli nie może być wyznaczony

jako obrońca z zewnątrz. Rozumiem, że jest gościem, pan go dopuścił do głosu, mówił bardzo długo. Proszę państwa, stosujemy jedną miarę do wszystkich. Naprawdę jak ja słyszę o tym, że pan tutaj mówi, że żyjemy w państwie prawa. Dobrze, że państwo stwierdzacie, że nie żyjecie w państwie prawa.

Panie przewodniczący, jeszcze jedno. Pan poseł mówi, że jest przewodniczącym Rady Mediów Narodowych, konstytucyjnego organu. Nawet o tym nie wiedziałam. Proszę państwa, co wy macie do konstytucyjnych organów, to my wiemy – pała i uchwała, wchodzenie na siłę do organów konstytucyjnych. Tutaj jeszcze ja widzę, że pan w swojej sprawie podpisuje pismo kierowane do przewodniczącego. W ostatnim akapicie pan pisze, że „Komisja regulaminowa powinna niezwłocznie oficjalnie wystąpić do Prokuratury Europejskiej z Luksemburga o pisemne stanowisko wyżej wskazane”. Pan nas instruuje, co my mamy zrobić. Pan jako pan sam w swojej sprawie coś takiego pisze. Poza tym mówienie, że pan przygotowywał ustawę dotyczącą Centralnego Biura Antykorupcyjnego i wiadomo, że państwo chcecie zlikwidować Centralne Biuro Antykorupcyjne, bo o tym mówicie od lat. W innych sprawach Centralne Biuro Antykorupcyjne jest OK, a w tej sprawie Centralne Biuro Antykorupcyjne ma się na panu mścić? To są jakieś kompletnie nielogiczne wypowiedzi.

W związku z tym chciałabym jednak prosić o odrobinę przyzwoitości. Jeżeli już państwo chcecie być konsekwentni... Naprawdę nie ma żadnego problemu, żeby sięgnąć do tych Komisji regulaminowych, kiedy odbieraliście państwo immunitety, bo nie my, mimo naszych próśb, nawet w sprawach cywilnych. Thumaczyliśmy, czym jest immunitet poselski. Absolutnie żaden z argumentów do państwa nie trafiał i mieliście w tym satysfakcję. Dzisiaj, kiedy po raz pierwszy Prokuratura Europejska jest na Komisji regulaminowej w polskim parlamencie, zresztą za państwa sprawą i decyzją, to nagle okazuje się, że... Kiedyś słyszałam, że prawo unijne jest ważniejsze od polskiej konstytucji. To są państwa słowa. Prawo unijne na pierwszym miejscu, konstytucja później. Dzisiaj państwo mówicie, że tak nie jest? To się na coś zdecydujecie. Naprawdę dokładnie znamy te wszystkie państwa stanowiska, można je przytoczyć.

Nie dziwię panu posłowi Ślizowi, bo on jest wybranym obrońcą. Jego obowiązkiem jest bronić swojego kolegi i to jest dla mnie zupełnie oczywiste. Ale naprawdę nie znajduję żadnego uzasadnienia dla takiej postawy członków Komisji, kiedy państwo nie wykazywaliście nawet odrobiny empatii w stosunku do człowieka śmiertelnie chorego, walczącego. Państwo mieliście satysfakcję, kiedy widzieliście, jak o 6 rano z łomami wchodzi się do jego domu, kiedy jego nie ma. To są też małe dzieci. Kiedy wchodzi się do tych kobiet... Przypomnijcie sobie, co się wydarzyło. Naprawdę apeluję do państwa i do waszego stanowiska. Potraktujmy wszystkich jednakowo, zgodnie z tym, co państwo mówiliście na każdej Komisji, kiedy uchylaliśmy immunitety.

Panie przewodniczący, już nie będę zabierała głosu. Trafiło do nas też pismo, które jak sądzę, pan przewodniczący chce podpisać.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Ale to za chwilę, dobrze?

**Posel Elzbieta Witek (PiS):**

Ale ja nie będę się już zgłaszała. Potem już możemy głosować, bo naprawdę to trwa już tak długo. Panie przewodniczący, chciałam tylko powiedzieć, że ja rozumiem, że wracamy znowu w tym piśmie do tego, co zostało już ustalone, że marszałek Sejmu decyduje o tym, czy skierować wniosek, czy nie...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę przeczytać propozycję. Potem o tym porozmawiamy.

**Posel Elzbieta Witek (PiS):**

...a nie Komisja.

Poza tym na koniec, ostatnie zdanie. Proszę państwa, Komisja regulaminowa wydaje opinie. Natomiast decyzje o uchyleniu immunitetu podejmujemy wszyscy na sali sejmowej, a nie tutaj w Komisji. Tam będą najważniejsze głosowania. Mogłabym się znowu założyć, jaki będzie wynik tego głosowania.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

**Posel Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ja tylko jedno zdanie, bo po raz kolejny pani marszałek wkłada w nasze usta, imputuje słowa, przygotowane sobie już widocznie wcześniej. Każdy mierzy słowa własną miarką. Nie słyszałam ani nikt z nas nie słyszał niczego, żadnego z tych argumentów, które nam pani wkłada w usta na tej Komisji. Rozumiem, że pani coś przygotowała, nauczyła się, wybierając z własnych doświadczeń, ale niestety to nie miało miejsca. Zresztą są nagrania, więc można to sprawdzać. Dziękuję.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Szkoda gadać, ona nigdy nie wypowie się logicznie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś chciał zabrać głos? Pani prokurator, czy będzie pani łaskawa odnieść się do dyskusji?

**Europejska prokurator generalna Laura Codruga Kövesi:**

Spróbuję, ale krótko. Nie jestem politykiem, więc nie będę mówić z perspektywy politycznej ani też nie będę mówić o emocjach, bo emocji nie mam. Może doprecyzuję. Przede wszystkim chciałabym odrzucić wszelkie oskarżenia, że działamy w sposób upolityczniony, bo to nieprawda. Wszyscy państwo tu obecni powinni być naprawdę dumni, że mają państwo świetną ekipę prokuratorów w Polsce pod moim kierownictwem i jestem pewna, że w swoich działaniach wszyscy trzymają się ściśle litery prawa, z poszanowaniem praw wszystkich stron postępowania. Zawsze szanują zasadę domniemania niewinności i wszelkie gwarancje procesowe. Koniec końców to w końcu sprawdza sąd. Tym się zajmuje też sędzia na sali sądowej. Może państwo tego nie wiedzą.

Z tego, co rozumiem, pani poseł Krzywonos jest znana z walki o praworządność. Może powiem, jak działa nasza Prokuratura Europejska. To nie jest tak, że jest w Polsce prokurator, który robi wszystko, co chce. Wszystkie sprawy są rejestrowane w naszym systemie zarządzania sprawami. Każda sprawa jest losowo przydzielana konkretnemu prokuratorowi. Wszystkie sprawy podlegają nadzorowi stałych izb, w których zasiada trzech prokuratorów europejskich z innych państw członkowskich, którzy nadzorują to, co czyni wydelegowany prokurator europejski. Chciałabym państwa wszystkich zapewnić, że podchodzimy do tego z pełną powagą.

Powtarzam, że chcę kategorycznie odrzucić wszelkie oskarżenia, jakoby Prokuratura Europejska dopuściła się jakichś przecieków do dziennikarzy. Nigdy tego nie robiliśmy, nie robimy tego i nie będziemy robić bowiem w pełni szanujemy dane poufne i ochronę danych. Dlatego też, ponieważ mamy tutaj sesję publiczną, nie mówiłam o żadnych materiałach dowodowych ani informacjach operacyjnych z naszej sprawy czy spraw. Dziękuję bardzo i z ogromnym zainteresowaniem czekam na decyzję Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo, pani prokurator.

Pani opinia o współpracownikach jest dosyć zaskakująca. Przy tych wszystkich złośliwościach mógłbym zapytać jednak, kogo pan Król zaatakował z funkcjonariuszy publicznych i jakim niebezpiecznym narzędziem.

Pani prokurator, kwestia przecieków to nie jest kwestia pani opinii, mojej opinii, państwa posłów, tylko faktów, bo to nie padło. Byłem bardzo zbulwersowany wcześniej niż pan poseł Król, kiedy w polskich mediach pojawiła się informacja o pani wniosku przeciwko aktualnemu posłowi. Tak to zostało sformułowane. To było jeszcze przed 5 maja. To było jakby oskarżenie każdego posła z 460, że są zamieszani w aferę korupcyjną związaną z Tramwajami Śląskimi. Tak to zostało sformułowane w przecieku prasowym – nie 5 maja, tylko dużo wcześniej. Jako przewodniczący Komisji regulaminowej, podobnie jak pan poseł Król później 5 maja, dużo wcześniej byłem zasypywany pytaniami, kto to jest „aktualny poseł”. To nie jest kwestia opinii, tylko faktu. To nie jest kwestia, że pani jest przekonana. Radziłbym raczej sprawdzić, kto odpowiada za te przecieki przed złożeniem przez panią wniosku i później, kiedy wniosek został przez panią złożony, ale jakoś jeszcze nie trafił do marszałka Sejmu.

**Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Niech pan nie obraża pani prokurator. Po co pan obraża?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Naprawdę dziwna sprawa.

Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Europejski prokurator generalny zarzuca posłowi Wojciechowi Królowi popełnienie dwóch czynów. Konieczne jest odrębne głosowanie każdego z zarzutów, ponieważ zarówno Komisja, jak i Sejm mogą odmiennie ocenić każdy z nich, a także odrębne głosowanie wniosku o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, co jest naszym obowiązkiem. Bardzo proszę przygotować głosowanie. Przepraszam bardzo. Pan poseł Śliz wniósł wniosek, aby Komisja w trybie, jeśli dobrze pamiętam, art. 7c ust. 3...

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Art. 7c ust. 3 – mając na uwadze te wątpliwości.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

...wniosła do Prokuratury Europejskiej o udostępnienie akt sprawy.

**Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Oczywiście członkom Komisji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Oczywiście członkom Komisji, wyłącznie.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Co to jest za wniosek? Nigdy takich nie było.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Były, były.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę przygotować głosowanie.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Panie przewodniczący, były, ale przed głosowaniem. Występowaliśmy o udostępnienie dokumentów, żeby członkowie Komisji mogli się z nimi zapoznać, nawet w trybie niejawnym – przecież tak bywało, a nie, że teraz mamy głosować, a później mamy mieć dostęp do dokumentów.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Najpierw głosujemy nad wnioskiem. Ze spokojem, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, kto jest za wnioskiem pana posła Śliza, aby Komisja otrzymała dokumenty akt sprawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 5, przeciw – 12, nikt nie wstrzymał się od głosu. Komisja odrzuciła wniosek pana posła Śliza, aby wystąpić o udostępnienie akt sprawy.

Przechodzimy do głosowań właściwych. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 4 maja 2026 r., uzupełnionego w dniu 28 maja 2026 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Wojciecha Króla w zakresie czynu zawartego w punkcie pierwszym wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

A „za” było?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Tak, taka jest formuła.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Naciskamy, to przecież jest wynik.

**Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy mógłby pan jeszcze raz powtórzyć?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie pośle, trzeba było słuchać.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Ale nie powiedział pan „za”.

**Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy pan jest poważny?

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Jakiś pan jest roztargniony.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

To jest w scenariuszu. Gdyby pani łaskawie słuchała...

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem... I jest czego. Następne pytanie jest: Kto jest przeciw? Kto wstrzymuje się od głosu? Proszę trzymać standardy. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 15, przeciw – 1, wstrzymało się od głosu – 1. Informuję, że Komisja przedłoży wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu pierwszego.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 4 maja 2026 r., uzupełnionego w dniu 28 maja 2026 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Wojciecha Króla w zakresie czynu zawartego w punkcie drugim wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 15, przeciw – 1, wstrzymało się od głosu – 1. Informuję, że Komisja przedłoży wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu drugiego.

Przechodzimy do głosowania w zakresie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 4 maja 2026 r., uzupełnionego w dniu 28 maja 2026 r., o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 7, przeciw – 9, wstrzymało się od głosu – 1. Informuję, że Komisja przedłoży wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla.

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

**Posel Tomasz Głogowski (KO):**

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić panią poseł Marię Koźlakiewicz.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Czy pani poseł przyjmuje?

**Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):**

Zgadzam się.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję.

Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała panią poseł Koźlakiewicz na sprawozdawcę Komisji. Nie słyszę. Informuję, że sprawozdawcą Komisji zostanie pani poseł Maria Koźlakiewicz.

Jeszcze chciałbym prosić o chwilę uwagi. W związku z naszą dyskusją i w związku z tymi opiniami, które dotarły do Komisji, pozwoliłem sobie dostarczyć członkom Komisji propozycję, draft pisma do pana marszałka, który chciałem skierować i prosić Komisję, żeby to było w imieniu Komisji.

**Posel Anna Paluch (PiS):**

Nie, nie ma zgody.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie ma zgody. Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę.

**Posel Kazimierz Smoliński (PiS):**

Pani prokurator wychodzi.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Nie skończyliśmy Komisji. Szkoda. Jak się zaczęło, tak się skończyło.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem przedłożonego projektu listu do marszałka Sejmu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Bardzo proszę podać wyniki. Głosowało 14 posłów. Za – 8, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja upoważniła mnie do skierowania pisma do marszałka Sejmu według załączonego wzoru.

Dziękuję serdecznie państwu, zaproszonym gościom za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Niestety nie mogę podziękować pani prokurator. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.